



DZIŚ STREFA BIZNESU

PODWYŻKA PŁACY MINIMALNEJ PRACODAWCY DOSTANĄ PO KIESZENIACH

Nr ISSN 0137-9089

Nr indeksu 350052



www.dziennikpolski24.pl

Nr 214 (24 991) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 15.09.2026

81
lat

DZIENNIK POLSKI

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

**Kraków**

Targowiska
miejskie
to wieloletnia
tradycja i trzeba
je ratować - Str. 3



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Raport po konsultacjach

Wiele pomysłów na Park Grzegórzecki. Ma tu być bezpiecznie i na sportowo

Piotr Tymczak

Zakończyły się konsultacje społeczne dotyczące przyszłości Parku Grzegórzeckiego. Wzięło w nich udział 469 osób. Zebrane opinie, uwagi i pomysły zostały podsumowane w raporcie, który ma pomóc w dalszych pracach nad koncepcją zagospodarowania tego terenu.

„Największymi zaletami Parku Grzegórzeckiego według jego użytkowników i użytkowników są naturalny charakter i dzikość terenu oraz cisza i spokój, jakich doświadczyć można odwiedzając to miejsce. Wątki te powinny zostać bezwzględnie chronione w procesie renowacji parku. Spora grupa osób biorących udział w konsultacjach wniosła również o ograniczenie planowanych ingerencji do niezbędnego minimum oraz o wyznaczenie w parku stref przyrodniczych” - podkreślono w raporcie z konsultacji.

Ich uczestnicy apelowali o ochronę zieleni także podczas prac porządkowych i budowlanych.

Nie czują się bezpiecznie i chcą patroli

Znaczna część mieszkanki i mieszkańców wskazała, że nie czuje się bezpiecznie w Parku Grzegórzeckim w jego obecnym kształcie. Osoby te postulują, aby nowy park był odpowiednio oświetlony, monitorowany oraz patrolowany przez straż miejską lub policję.

Według uczestniczek i uczestników konsultacji społecznych Park Grzegórzecki najbardziej potrzebuje wymiany i uzupełniania małej architektury, remontu ścieżek oraz uporządkowania przestrzeni.

Dla wielu osób biorących udział w spotkaniu i spacerze konsultacyjnym bardzo istotne było, by polana znajdująca się w centrum parku pozostała zieloną, otwartą przestrzenią, z minimalną ilością infrastruktury.

Marzą o infrastrukturze sportowej

„Duża grupa mieszkanki i mieszkańców marzy o wprowadzaniu do parku infrastruktury sportowej, ze szczególnym uwzględnieniem wielofunkcyjnego boiska. Aby nie naruszać naturalnego charakteru zazielenionej części parku, boisko mogłoby być zlokalizowane w części wschodniej, na polanie powstałej po rozbiórce jednego z budynków. Ponadto mieszkańcy wnioskowali m.in. o utworzenie strefy do street workoutu czy bulodromu” - czytamy w raporcie.

Zaprezentowany podczas konsultacji projekt placu zabaw co do zasady spodobał się mieszkańcom, jednak i w tym zakresie proponowali oni pewne modyfikacje. Część mieszkańców postulowała rezygnację z niektórych urządzeń, takich jak zjeżdżalnia czy piaskownica oraz wprowadzenie większej ilości naturalnych materiałów i przestrzeni do doświadczania przyrody

(strefa zabawy błotem, większy trawnik itp.).

Przed wszystkim jednak osoby biorące udział w konsultacjach apelowały o uzupełnienie wyposażenia placu w urządzenia przeznaczone dla młodzieży (np. stół do ping-ponga, piłkarzyki, infrastruktura do street workoutu).

Obawy o komercję

Sporo uwagi przykuł też temat zagospodarowania budynków powojennych i przeznaczenia ich na galerie oraz kawiarnię. W tym przypadku największą wątpliwość budził pomysł wydzierżawienia tych obiektów, a co za tym idzie, w pełni komercyjna formuła ich przyszłego funkcjonowania.

Mieszkańcy obawiają się, że prywatni dzierżawcy nie będą zainteresowani bezpłatnym udostępnianiem tych przestrzeni na cele społeczne (np. na organizację spotkań sąsiedzkich czy niekomercyjnych wydarzeń kulturalnych).

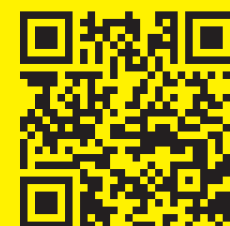
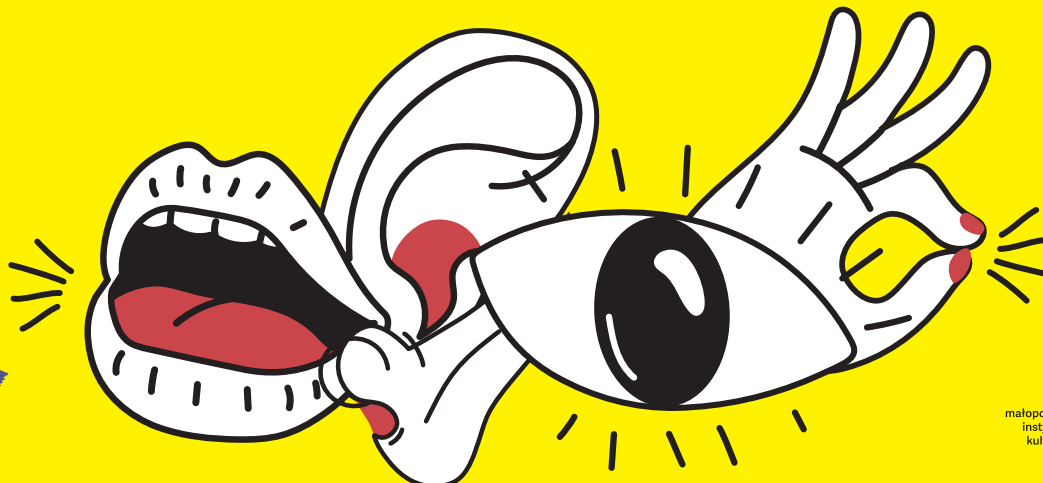
- Str. 4

REKLAMA

0011583587



**4. FESTIWAL
KULTURY
WRAZLIWEJ**
20-30.09.2026
SZTUKA ZMYŚŁÓW



kulturawrazliwa.pl

małopolski
instytut
kultury

mik

INSTYTUCJA KULTURY
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO

MAŁOPOLSKA

POLECAMY**JUTRO: Grypa i RSV uderzą jesienią CZWARTEK: Na jakie zniżki mogą liczyć seniorzy?****15.09.2026****Wtorek****Dziś imieniny obchodzą:** Albin, Nikodem, Maria
Telefon alarmowy: 112

Komentarz na dziś

**Krzysztof Cugowski:**
Patologia w internecie

wokalista

Wszystkie nowości jakie zaliczył świat miały dobre jak i złe strony. Nigdy nie było tak, że coś co było rewolucyjne niosło tylko samo dobro. Każda rzecz niesie ze sobą patologię. To samo stało się z internetem.

To straszne jaki bezmiar złości i nienawiści przelewa się w komentarzach i różnego rodzaju wpisach, nie tylko w mediach tzw. społecznościowych. Nie pytam czemu ma to służyć, ale co jest tego powodem? Przecież mimo wszystko ludzie w swojej masie mają pozytywne podejście do bliźniego. To jest niezrozumiałe. Myślę, że jednym z powodów jest to, że przeważająca większość ludzi nie miała do tej pory swojej podmiotowości. Była po prostu przedmiotem w działaniu sił wyższych i nie miała nic do powiedzenia, i nie była słuchana. Teraz, nagle, głównie dzięki portalom społecznościowym, stali się podmiotem.

Każdy kto wypuści na świat najbardziej absurdalną rzecz, natychmiast ma odpowiedź, co sprawia, że taka osoba czuje, że jest ważną częścią życia społecznego. Bo kiedyś co najwyżej mogła to powiedzieć swojemu koledze i na tym się kończyło, bo to miało ograniczony zasięg. Teraz jest inaczej. W internecie to wszystko samo się nakręca i ludzie czują się ważni, co jest oczywiście ułudą. Jest w tym wszystkim coś pozytywnego, ale z drugiej strony mamy ogromną patologię. Niestety większość wpisów jest obelżywa i nienawistna. W sumie nie wiadomo z jakiego powodu, bo w większości przypadków ci ludzie przecież nie znają tych, o których tak źle piszą.

Czy można na to coś poradzić? Może z czasem ludzie opamiętają się w tym swoim amoku. Niebezpieczne natomiast byłoby stopowanie tego w sposób administracyjny. Jeśli to by się udało, to wtedy już wszystko może się wydarzyć. Nie wiadomo kto wtedy będzie wycinał czy zamykał treści. Takie rozwiązanie jest niedopuszczalne.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Dziennik
Polski”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikpolski24.pl

POGODA

dziś
21°C/9°C



jutro
25°C/13°C



Redaktor naczelny
Piotr Rapalski
Z-ca redaktora naczelnego
Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart,
Dariusz Penar, Katarzyna
Kachel, Paulina Szymczewska,
Agnieszka Aulich, Magda
Domańska-Smoleń

www.dziennikpolski24.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A,
30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kolacz
Dyrektor sprzedaży
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 12 688 84 44
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Zuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikpolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

INNOWACJE**Na UJ sprawdzają, czy psy ze schroniska mogą pomóc zestresowanym studentom**

oprac. Małgorzata Mrowiec

Badacze sprawdzają, czy psy mogą poprawić dobrostan osób studiujących, a zarazem - czy regularny kontakt studentów z czworonogami ze schroniska służy samym psom. Jak wskazuje Uniwersytet Jagielloński, to odpowiedź na dzisiejsze kryzysy i wyzwania.

Krakowska uczelnia podkreśla, że rekordowy poziom lęku, przewlekłego stresu oraz wyczerpania emocjonalnego wśród studentów należy dziś do najpoważniejszych problemów europejskich uczelni. A jednocześnie w przepelnionych schroniskach dla zwierząt w Polsce działania wzbogacające życie czworonogów są chronicznie niedofinansowane. „Naukowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego przeanalizują, czy te dwa kryzysy mogą się wzajemnie łagodzić” - podsumowuje uczelnia.

- Więź człowieka ze zwierzęciem obniża poziom kortyzolu, zwiększa wydzielanie oksytocyny i poprawia nastrój. Chcemy sprawdzić, czy regularny kontakt ze schroniskowymi psami może realnie wzmocnić dobro-



FOT. PIXABAY

Na UJ trwa program z udziałem psów

stan osób studiujących oraz samych zwierząt - mówi dr Ewa Chrostek, koordynatorka projektu.

Projekt „Czworonogi na Kampusie: Laboratorium Interakcji Człowiek-Zwierzę” łączy schronisko i uczelnię - dwie pozornie odległe instytucje. Jak podają naukowcy, badania wskazują, że interwencje z udziałem zwierząt na uczelniach wyższych zmniejszają odczuwany stres i wzmacniają poczucie przynależności wśród studentów.

Pomimo licznych dowodów na korzyści płynące z takich interakcji - głównie pochodzących ze Stanów Zjednoczonych, Kanady i Wielkiej Brytanii - niewiele uczelni wdrożyło

programy z udziałem zwierząt. W Polsce temat ten dopiero zaczyna się rozwijać. - Po stronie studentów obserwujemy rosnące wskaźniki lęku, samotności i wypalenia, szczególnie wśród osób po raz pierwszy mieszkających z dala od domu. Po stronie schronisk znajdują się zwierzęta czekające na kontakt z człowiekiem. Chcemy połączyć te dwa światy z korzyścią dla obu stron - tłumaczy dr Chrostek.

W ramach projektu odbyły się już warsztaty poświęcone obecności zwierząt towarzyszących na uczelni, spotkania z przedstawicielami organizacji opiekujących się bezdomnymi zwierzętami w Małopolsce, a także wspólne spacerowanie z psami ze schroniska w Borku, prowadzonego przez Fundację Straż Obrony Praw Zwierząt.

Projekt „Czworonogi na Kampusie” realizowany jest przez naukowców z Instytutu Nauk o Środowisku UJ (dr Ewa Chrostek i mgr Natalia Fierstek) oraz Instytutu Psychologii Stosowanej UJ (dr Krzysztof Gerc, dr hab. Iwona Sikorska, Piotr Paleczny), we współpracy ze Schroniskiem dla Zwierząt w Borku. Wyniki posłużą do rozwoju programów współpracy uczelni ze schroniskami dla zwierząt.

PRZYRODA**Wiewiórki robią zapasy**

Grzegorz Tabasz

Nasze wiewiórki szykują się do zimy. Wiem, kalendarzowe lato, pogoda też niezbyt jesienna, ale rudzielce zaglądają do mojego ogrodu. Ponoć pamięć im nie dopisuje (o tym na końcu), ale jak po sznurku trafiają do krzewów leszczyny. Sprawdzają czy orzechy już są dostatecznie dojrzałe. Wolałbym, by poprzestały na leśnej bukwie, ale moje orzechy pewnie im smakują.

Rudzielce już zapędnią się spżaranie zapasami. W czasach jesiennej

obfitości zbierają grzyby, szyszki i żołędzie. Te pierwsze suszą nabite na ciernie. To raczej podręczny magazyn, z którego korzystają w pierwszej kolejności, zanim jedzenie zgnije od deszczu.

Szyszki i żołędzie zwykle zakopują płytko w ziemi, blisko pni drzew. Tak, aby podczas mrozów nie zamrzły razem z podłożem.

Tej jesieni nieźle obrodziły buki. Pod drzewami spoczywają warstwy kolczastych owoców z graniastymi orzeszkami. Bukiew, czyli bukowe orzeszki, to mieszkanka

białka i tłuszczu. Wymarzony materiał na zapasy dla wielu zwierzątek. Rudzielce zbierają bukiew killogramami.

Co do orzechów laskowych czy włoskich, to są tak apetyczne, iż wiewiórki zjadają je prawie natychmiast po znalezieniu.

Doskonale je rozumiem, gdyż świeżutkie orzeszki prosto z drzewa są przepyszne!

Pewnie myślicie, iż przezornemu zwierzakowi głód zimą nie zajrzy w oczy? Teoretycznie tak, ale jest problem: krótka pamięć. Wiewiórki zapominają o sporej części magazynów. O leszczynie w moim ogrodzie jednak nie zapomnieli...

KRONIKA KRAKOWSKA

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

PRZEBUDOWA DROGI KRAJOWEJ NR 94 POMIĘDZY KRAKOWEM A OLKUSZEM

Powstają ronda, chodniki, zatoki autobusowe

Przy realizacji tej inwestycji wykonawcy napotykają szereg wyzwań. Prace są trudne, bo na drodze wciąż odbywa się normalny ruch. To powoduje konieczność przygotowania i wdrażania wielu wariantów czasowej organizacji ruchu

Barbara Cirył

Rozbudowa drogi krajowej nr 94 między Olkuszem a Krakowem - od Zedermana przez Przeginię, Gotkowice i Jerzmanowice - trwa w terenie od kilku miesięcy. Powstanie nowa nawierzchnia krajówki, chodniki, ronda. Drogowcy przebudują sieci kanalizacji deszczowej i sanitarnej, wodociągowej, teletechnicznej gazowej i energetycznej.

- Jest już zarys obydwu rond, nasyp drogowy i trzy zbiorniki retencyjne. Trwają prace przy chodnikach i zatokach autobusowych. Tak wygląda teren budowy na DK94 w Zedermanie na rok przed oddaniem inwestycji wartej 92,2 mln zł - informuje Kacper Michna, rzecznik krakowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, która jest zarządcą drogi.

W Zedermanie w powiecie olkuskim zaczyna się ta modernizacja, ale większość prac jest prowadzona na terenie powiatu krakowskiego w miejscowościach: Przeginia, Gotkowice, Jerzmanowice. Droga krajowa nr 94 jest przebudowywana na odcinku 8 kilometrów od Zedermana do Jerzmanowic. Prace przygotowawcze w terenie trwały od grudnia zeszłego roku, a prace budowlane rozpoczęły się z końcem marca.

Mieszkańcy od lat czekali na poprawę bezpieczeństwa i komfortu



Modernizacja drogi krajowej nr 94 od Zedermana do Jerzmanowic

jazdy na tej drodze. Roboty budowlane zaczęły się od usunięcia kolizji z istniejącymi sieciami. W pierwszych miesiącach wybudowano: kanalizację deszczową i sanitarną, wodociągową, teletechniczną, elektryczną, gazową. Potem przyszedł czas na budowę nowych elementów drogi.

- W ostatnim czasie wykonaliśmy m.in. nasyp drogowy oraz warstwy konstrukcyjne nowych skrzyżowań. Widoczne są już konstrukcje obu rond. Rozpoczęliśmy także budowę murów oporowych przy skrzyżowaniach - informuje Kacper Michna.

Najbliższe miesiące na DK94 to będzie czas na wymianę konstrukcji

nawierzchni drogi w rejonie dwóch powstających rond. A ponadto budowa przejścia dla pieszych po stronie północnej drogi krajowej.

Wymieniona zostanie też powierzchnia drogi na całym odcinku, wykonane będą chodniki, w planach jest punktowy montaż ekranów akustycznych oraz nasadzenie drzew i krzewów. Na bieżąco trwają prace przy budowie oświetlenia drogowego, zbiorników retencyjnych i murów oporowych. A do tego prace gazowe, budowa kanalizacji deszczowej i przebudowa zjazdów na posesje.

Jak informuje GDDKiA największy postęp prac jest obecnie przy ro-

botach ziemnych - 82 procent. Prace związane z budową sieci wodociągowej są zaawansowane na poziomie 45 procent, sieci teletechnicznej 40 procent, a gazowej 35 procent. Inwestycja przebiega zgodnie z harmonogramem.

GDDKiA wylicza, że w ramach inwestycji przebudowuje sześć skrzyżowań (w tym dwa ronda). Powstanie nowa droga gminna, trzy nowe zatoki autobusowe. Ponadto chodniki wzdłuż krajówki zostaną połączone (ok. 4 km chodnika po prawej stronie jezdni i 1,7 km po stronie lewej). Powstanie nowoczesny system kanalizacji deszczowej i zbiorników retencyjnych, na całym odcinku. Wymieniona zostanie nawierzchnia drogi. Oświetlone będą przejścia dla pieszych oraz przebudowane i wybudowane 724 zjazdy.

- Dzięki rozbudowie chcemy osiągnąć dwa kluczowe cele. Po pierwsze, widoczny wzrost bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu. Dzięki nowym rondom oraz poprawionym zjazdom, zwłaszcza w Gotkowicach, poprawią się kwestie bezpieczeństwa kierowców. Zyskają oni także lepszą widoczność na tej ruchliwej trasie. Z kolei mieszkańcy, w tym rowerzyści, skorzystają z nowego prawie sześciokilometrowego chodnika oraz zatok autobusowych. Dzięki temu będą mogli poruszać się pewniej i bezpieczniej wzdłuż trasy. W efekcie cały ruch na tym odcinku

stanie się bardziej płynny - wskazuje Kacper Michna.

Przy realizacji tej inwestycji wykonawcy napotykają szereg wyzwań. Prace są trudne, bo na drodze wciąż odbywa się normalny ruch. To powoduje konieczność przygotowania i wdrażania wielu wariantów czasowej organizacji ruchu, aby zapewnić bezpieczeństwo kierowców i pracowników na każdym etapie prac.

- A ruch na tym odcinku jest dość duży, blisko 17,5 tys. aut na dobę (pomiar z 2025). Co ciekawe wynik ten utrzymał się od czasu pomiarów z lat 2020-2021, mimo rozpoczęcia przez nas dużej inwestycji w pobliskim Olkusz. Jednocześnie jedyną alternatywą dla tej drogi jest na ten moment płatny odcinek autostrady A4, który część kierowców omija - informuje rzecznik GDDKiA w Krakowie.

Prace są prowadzone w terenie silnie zurbanizowanym, nierzadko na prywatnych posesjach. Jest ponad 700 zjazdów do przebudowy. Do tego dochodzą jeszcze zbiorniki retencyjne, budowa dróg dojazdowych oraz poszerzenie pasa drogowego. Plan prac przewiduje zarówno czasowe jak i stałe zajęcia części działek.

Koszt zadania wynosi 92,2 mln zł., a 15 proc. wartości kontraktu poniesie współzamawiający - Polska Spółka Gazownictwa.

Zakończenie prac jest planowane na jesień 2027 roku.

PLANY WZGLĘDEM TARGOWISK

Prace na Starym Kleparzu potrwać trzy lata. Przebudowa ma kosztować 24 miliony złotych

Piotr Tymczak

Miasto kolejny raz przysięga się do nowego spojrzenia na zarządzanie krakowskimi targowiskami. W planie jest m.in. przebudowa Starego Kleparza. Urząd ma przygotować koncepcję zmian.

O modernizacji i rozwoju targowisk miejskich rozmawiano podczas po-

siedzenia Komisji Innowacji, Metropolii i Rozwoju Gospodarczego Rady Miasta Krakowa.

Przedstawiciel Zarządu Inwestycji Miejskich zaprezentował radnym założenia modernizacji Starego Kleparza. Inwestycja zakłada m.in.: zadaszenie placu, wymianę jego nawierzchni, wykonanie instalacji deszczowej, zasilania stanowisk oraz ich oświetlenia. Koszt modernizacji Starego Kleparza oszacowano na 24

mln zł. Założenie jest takie, by roboty były prowadzone przez trzy lata.

Zmiany mają dotyczyć nie tylko Starego Kleparza. Rada Miasta Krakowa 17 września ubiegłego roku podjęła uchwałę kierunkową do prezydenta Krakowa, dotyczącą utworzenia Miejskiego Programu Promocji Placów Targowych. Jego główne cele to: promowanie placów targowych jako miejsc handlu lokalnego, tradycyjnego i zdrowej żywności,

wspieranie inicjatyw kulturalnych i edukacyjnych związanych z targowiskami, tworzenie spójnej identyfikacji wizualnej oraz kampanii informacyjnych skierowanych do mieszkańców i turystów, współpraca z lokalnymi przedsiębiorcami, rolnikami oraz organizacjami pozarządowymi w zakresie promocji, uwzględnianie placów targowych w miejskich strategiach rozwoju turystyki, kultury i gospodarki lokalnej.

Katarzyna Marchewczyk, zastępczyni dyrektora Wydziału ds. Przedsiębiorczości i Innowacji przyznała, że miejskie targowiska borykają się obecnie m.in. z następującymi problemami: starzenie się kupców i brak

sukcesji pokoleniowej, zmniejszająca się liczba rolników sprzedających produkty, zmniejszająca się liczba klientów, szczególnie osób młodych, konkurencja ze strony dużych sieci handlowych, niedostosowanie godzin otwarcia do współczesnych potrzeb klientów, niedostateczna dostępność dla osób ze szczególnymi potrzebami, niedostosowanie do trendów cyfryzacji, w tym ograniczone możliwości płatności bezgotówkowych, niewykorzystany potencjał targowisk jako miejsc integracji i życia społecznego.

W Krakowie jest 13 miejskich targowisk oraz 13 lub więcej targowisk prywatnych.

RAPORT PO KONSULTACJACH

Ludzie chcą, by powstało tutaj boisko. Nie chcą mieć komercji

Piotr Tymczak

Zakończyły się konsultacje społeczne dotyczące przyszłości Parku Grzegórzeckiego. Wzięło w nich udział 469 osób.

Największymi zaletami Parku Grzegórzeckiego według jego użytkowników i użytkowników są naturalny charakter i dzikość terenu oraz cisza i spokój, jakich doświadczyć można odwiedzając to miejsce. Walory te powinny zostać bezwzględnie ochronione w procesie renowacji parku.

Co budzi wątpliwości?

Jednym z kluczowych wątków poruszanych podczas konsultacji społecznych było zagospodarowanie relikwów fortecznych. Mieszkańcy co do zasady zgadzają się, że obiekty te powinny zostać wyeksponowane i zabezpieczone przed dalszym niszczeniem. Co więcej, większość osób pochwala pomysł, by cały projekt zagospodarowania parku nawiązywał do historycznego dziedzictwa tego miejsca.

Sporo uwagi przykuł też temat zagospodarowania budynków powojennych i przeznaczenia ich na galerię oraz kawiarnię. W tym przypadku najwięcej wątpliwości budził pomysł wydzierżawienia tych obiektów, a co za tym idzie, w pełni komercyjna formuła ich przyszłego funkcjonowania.



Wizualizacja przedstawiająca koncepcję Parku Grzegórzeckiego

Mieszkańcy obawiają się, że prywatni dzierżawcy nie będą zainteresowani bezpłatnym udostępnianiem tych przestrzeni na cele społeczne (np. na organizację spotkań sąsiedzkich czy niekomercyjnych wydarzeń kulturalnych). Osoby uczestniczące w konsultacjach postulowały zatem zawarcie przemyślanej umowy z przyszłymi dzierżawcami, która to umowa zabezpieczałaby interesy lokalnej społeczności i gwarantowała możliwość użytkowania przestrzeni galerii lub kawiarni w celach społecznych.

Apel o psi wybieg

Część mieszkańców bardzo wyraźnie apelowała o wprowadzenie do projektu parku psiego wybiegu.

Osoby te podkreślały, że w najbliższej okolicy brakuje tego typu przestrzeni, a Park Grzegórzecki jest obecnie jednym z ulubionych miejsc spacerowych dla opiekunów czworonogów oraz ich pupili.

Zebrany w konsultacjach materiał ma być podstawą do dalszych prac nad ostateczną koncepcją. Wszystkie uwagi zostaną przeanalizowane z uwzględnieniem m.in. uwarunkowań przyrodniczych, historycznych i konserwatorskich, a także kwestii prawno-planistycznych - wyjaśniają w krakowskim urzędzie.

Zaznaczają, że równolegle prowadzone są prace nad dokumentacją niezbędną do kolejnych etapów projektowania Parku Grzegórzeckiego.

ATAK PRZED MECZEM

28-letni mężczyzna, który ranił kibica Wisły usłyszał zarzuty i został aresztowany

Jolanta Bialek, Ewa Wacławowicz

Do groźnego incydentu doszło przed piątkowym starciem Wisły Kraków z Jagiellonią Białystok. Jeden z sympatyków Białej Gwiazdy idący na mecz został zaatakowany ostrym narzędziem przez młodego mężczyznę - jak wynika z pierwszych ustaleń policji - kibica innej krakowskiej drużyny. Poszkodowany trafił do szpitala. Napastnik został zatrzymany.

49-letni kibic Wisły Kraków został mocno „pocięty” ostrym narzędziem. Jakim, to jest jeszcze ustalane, ale krakowscy policjanci zaznaczają, że nie była to maczeta.

Według informacji, które uzyskaliśmy od służb - obrażenia 49-latkę nie zagrażają jego życiu. Lekarze ocenili, że rany są powierzchowne.

Do zdarzenia określonego przez służby jako - incydent z udziałem kibiców dwóch krakowskich klubów doszło w piątek o godz. 20.25, tuż przed rozpoczęciem meczu przy ul. Reymonta. Cały ten rejon był wtedy obstawiony przez policję, stąd reakcja mundurowych na groźne zajście była natychmiastowa.

Z pierwszych ustaleń służb wynika, że do ataku ostrym narzędziem doszło podczas kłótni/scysji, która wywiązała się przed stadio-

nem na ul. Reymonta pomiędzy poszkodowanym 49-latką, a 28-letnim mężczyzną (nieoficjalnie - kibicem Cracovii).

Zaraz po zdarzeniu 28-letni napastnik próbował ucieczki, ale został bardzo szybko zatrzymany przez policjantów z pomocą świadków zdarzenia. Noc spędził w policyjnym areszcie, a w niedzielę został doprowadzony do prokuratury, gdzie postawiono mu zarzuty: usiłowania spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz zarzut spowodowania uszczerbku na zdrowiu powyżej 7 dni. Na wniosek prokuratury sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu na 3-miesiące.

Na krakowskich ulicach po latach względnej ciszy znów rośnie napięcie wśród kiboli wszystkich drużyn.

Ostatnio głośno było o śmierci kibica Hutnika Kraków - „Yankesa”, który zmarł po skatowaniu go przez bandytów związanych z wiślaską bojówką Młoda Ferajna. Jednocześnie uaktywnili się też kibole Cracovii, chwając się w mediach społecznościowych przemarszami z flagami po mieście i wyzywaniem Wisły przed nadchodzącymi derbami Krakowa, pierwszymi od czterech lat („Biała Gwiazda” grała w tym czasie w Ilidze). Ten mecz zaplanowany jest w 15. kolejce ekstraklasy - weekend 7-8 listopada.



Kibic Białej Gwiazdy trafił do szpitala, napastnik do aresztu

NOWY PREZYDENT PODEJMIE DECYZJĘ

Czy Kraków zbuduje niewielki stadion dla Wieczystej?

Piotr Tymczak

1282 - tylu widzów było na ostatnim domowym meczu w ekstraklasie Wieczystej Kraków z Zagłębiem Lubin. Spotkanie rozegrano na 33-tysięcznej Synerise Arenie - Stadionie Miejskim im. H. Reymana (który wypełnia się podczas meczów Wisły).

Trybuny świeciły pustkami, co zauważono i komentowano w mediach w całej Polsce - że, delikatnie mówiąc, nie najlepiej to wygląda. W nieco innej atmosferze spotkania Wieczystej mogłyby wyglądać na dużo mniejszym, kameralnym, kilkutyśicznym obiekcie. Miasto od lat ma plany realizacji takiej inwestycji.



Wizualizacje stadionu Wieczystej Kraków powstały kilka lat temu

- Gdybyśmy chcieli wybudować sam stadion Wieczystej w standardzie na ekstraklasę, to moglibyśmy zamknąć się w kwocie około 80 mi-

lionów złotych - przyznał w rozmowie z nami Tomasz Marzec, dyrektor Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie.

Przypomnijmy, że jeszcze za prezydentury Jacka Majchrowskiego powstał projekt budowy nowego kompleksu obiektów sportowych Wieczystej za ok. 140 mln zł. W planie była budowa kompleksu sportowego ze stadionem spełniających wymogi ekstraklasy, a więc na 4,5 tys. widzów i z oświetleniem.

Zaplanowano też zaplecze sportowo-rekreacyjne o wysokim standardzie. Podstawą miało być centrum treningowe, boiska z podgrzewaną murawą z przeznaczeniem nie tylko dla profesjonalnych piłkarzy, ale także dzieci i młodzieży. Od strony ul. Meissnera zaprojektowano budynek z zadaszoną trybuną. W projekcie znalazło się też kilka szatni, pomieszczenia dla sędziów, sala konferencyjna, gabinet odnowy biologicznej. W planach pojawił się też podziemny garaż.

Ostatecznie o projekcie zdecydował nowy prezydent Krakowa.

PORZĄDEK POGRZEBÓW

Cmentarz Grębałów
12:20 - Bronisław Sokołów (lat 88)
13:00 - Anna Giercarz (lat 79)
Cmentarz Rakowicki
10:20 - Zbigniew Ligęza (lat 77)
11:00 - Oleksy Telega (lat 70)
11:40 - Leszek Legutko (lat 83)
12:20 - Krzysztof Kielczewski (lat 43)

DZIŚ ŻEGNAMY

13:00 - Zbigniew Wąsik (lat 83)
13:40 - Tomasz Kaleta (lat 62)
Cmentarz Prądnik Czerwony
9:40 - Beata Szymczyk (lat 65)
10:20 - Marcin Świerkosz (lat 54)
11:00 - Ewa Popławska (lat 88)
11:40 - Elżbieta Śliwińska (lat 94)
13:40 - Janina Niemiec (lat 92)

INWESTYCJE

Usunąć tranzyt z centrum Brzeszcz i Jawiszowic



Szacunki wskazują, że przez centrum Brzeszcz przejeżdża na dobę do 18 tysięcy pojazdów

Bogusław Kwiecień

Obwodnica Brzeszcz ma mieć długość ok. 3,9 km. Będzie rozpoczynać się od ronda na ul. Ofiar Oświęcimia w ciągu drogi wojewódzkiej 933 w sąsiedztwie ulic Partyzantów i Klonowej, a z drugiej strony w rejonie ul. Św. Wojciecha będzie dochodzić do trasy ekspresowej S1.

To sprytny plan. Dzięki temu nastąpi przeniesienie głównego ruchu pojazdów z drogi wojewódzkiej nr 933 i strefy eksploatacji Zakładu Górniczego poza centrum gminy.

Ruch tranzytowy poza centrum

Eliminacja uciążliwego ruchu tranzytowego z centrum Brzeszcz i Jawiszowic oraz zapewnienie połączenia lokalnego z węzłem na drodze ekspresowej S1 poprawią bezpieczeństwo i komfort życia mieszkańców.

Ulice Ofiar Oświęcimia i Dworcowa w ciągu drogi 933 przebiegającej przez centrum należą do bardzo niebezpiecznych. Zmniejszenie ruchu dzięki obwodnicy powinno poprawić sytuację - uważa Szymon Wójcik, mieszkaniec gminy Brzeszcze.

Natężenie ruchu w centrum Brzeszcz szybko rośnie

Badania natężenia ruchu przed pięciu laty wykazały, że przez cen-

trum Brzeszcz przejeżdża na dobę 14 tys. samochodów, w tym pojazdy ciężarowe.

Z prognoz wynikało, że natężenie ruchu jeszcze znacząco wzrośnie po oddaniu S1 ze wspomnianym węzłem. I to już widać. Szacunki wskazują, że może to być nawet 18 tysięcy pojazdów na dobę. Obwodnica Brzeszcz ma to właśnie ograniczyć.

Koszt budowy obwodnicy Brzeszcz wraz z wykupem gruntów szacowany był pięć lat temu na ponad 82 mln zł. Obwodnica Brzeszcz została ujęta na finalnej liście zadań drogowych przeznaczonych do dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

©©

TARNÓW

Car w miejscu maszkarona. Niespodziewana zamiana na Wielkich Schodach

Paweł Chwał

Zamiast figury maszkarona na Wielkich Schodach w Tarnowie góruje w tym momencie podobizna jednego z cesarzy rosyjskich. To element budowanej scenografii pod planowane zdjęcia do nowej ekranizacji „Nocy i dni” Marii Dąbrowskiej.

Nowy pomnik, który z dnia na dzień pojawił się na Wielkich Schodach wprowadził w konsternację część Tarnowian, a zwłaszcza tych, którzy nie wiedzieli o tym, że Tarnów będzie niebawem planem zdjęciowym do nowej produkcji Netflixa – ośmio-odcinkowego serialu historycznego na podstawie „Nocy i dni” Marii Dąbrowskiej.

- Kogo ten pomnik przedstawia i czemu akurat stanął w tym miejscu? Co się stało z maszkaronem – pytają niektórzy.

Okazuje się, że wykonana w 1936 roku rzeźba nadal stoi na Wielkich Schodach i nikt jej nie demontował.

- Makietą nowego pomnika, odwzorowująca kamień, idealnie została bowiem dopasowana do postumentu, na którym osadzony jest maszkaron. Nie było potrzeby go demontować – wyjaśnia Grzegorz Wałęga, dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji w Tarnowie. To właśnie w uzgodnieniu m.in. ze ZDiK realizo-



Zamiast maszkarona na Wielkie Schody patrzy cesarz rosyjski

wane są prace związane z budową scenografii.

Tarnów w nowej ekranizacji „Nocy i dni” zagrać ma rolę literackiego Kalińca (jego pierwowzorem był Kalisz na przełomie XIX i XX wieku), kiedy miasto znajdowało się w zaborze rosyjskim. Stąd można domyślać się, że na makiecie ustawionej na Wielkich Schodach znajduje się podobizna któregoś z cesarzy rosyjskich z tego okresu: Aleksandra III, albo jego syna Mikołaja II Aleksandrowicza Romanowa.

Na potrzeby serialu zamaskowane zostaną współczesne elementy miejskiej przestrzeni, m.in. klimatyzatory, anteny satelitarne. Zdjęcia do filmu w Tarnowie planowane są na przełom września i października. ©©

TARNÓW

Sprawa zabójstwa w lasku Lipie wciąż bez rozstrzygnięcia

Robert Gąsiorek

11 września w Sądzie Okręgowym miała odbyć się rozprawa odwoławcza w sprawie zabójstwa nastolatka w lasku Lipie, do którego doszło ponad rok temu. Termin posiedzenia sądu przesunięto na październik, ponieważ sąd nie otrzymał jeszcze ważnego dokumentu.

Orzeczenie końcowe pierwszej instancji w sprawie zabójstwa 16-latk z Tarnowa zapadło 11 marca. Sąd uznał, że mający dziś już 18 lat K. Ł. dokonał zabójstwa swojego rówieśnika, działając w zamiarze ewentualnym i przekraczając granice obrony koniecznej.

Decyzją sądu nastolatek ma pozostać pod nadzorem kuratora

do ukończenia 21. roku życia. Kurator jest zobowiązany do składania miesięcznych sprawozdań z nadzoru. Ponadto sąd nakazał kontynuację psychoterapii i leczenia psychiatrycznego dla nastolatka.

Od tego wyroku odwołał się prokurator, który uważa, że wobec nastolatka powinien być zastosowany najsurowszy środek w postaci umieszczenia go w zakładzie poprawczym.

Rozprawę odwoławczą wyznaczono na 11 września. Nie doszło do niej, bo sąd nie otrzymał jeszcze ważnej opinii kuratora.

- Kurator co miesiąc sporządza sprawozdania z dozoru. Sąd zadał szczegółowe pytania, bo potrzebuje więcej informacji dotyczących funkcjonowania tego nastolatka - mówi Małgorzata Stanisławczyk-Karpel,



Miejsce zabójstwa. Tragedia w lasku Lipie wstrząsnęła Tarnowem

rzeczniczka prasowa Sądu Okręgowego w Tarnowie.

Wywiad kuratora ma obejmować szczegóły dotyczące tego, jak K. Ł. funkcjonuje w domu, szkole, a także środowisku rówieśniczym.

Nowy termin sprawy odwoławczej wyznaczono na 12 października.

©©

MOKRZYSKA, POWIAT BRZESKI

Policyjny pościg za nastolatkiem na hulajnodze. Pędził 90 km/h

Paweł Chwał

Sąd rodzinny zdecyduje o konsekwencjach dla 15-latka, a także dla rodziców chłopca, którego udało się zatrzymać policjantom dopiero po czterokilometrowym pościgu. Nastolatek uciekał funkcjonariuszom na... hulajnodze.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło na początku września w Mokrzykach. Policjanci w trakcie wieczornego patrolu zauważyli kierującego hulajnogą elektryczną, który poruszał się z bardzo dużą prędkością. Funkcjonariusze w radiowozie chcieli go zatrzymać do kontroli, ten

jednak zaczął uciekać. „Mimo wydawanych sygnałów świetlnych i dźwiękowych kierujący nie zamierzał się zatrzymać. Przez około 4 kilometry kontynuował jazdę, stwarzając zagrożenie dla siebie oraz innych uczestników ruchu” - informuje brzeska policja.

Prędkość, z jaką poruszał się na hulajnodze 15-latek, sięgała blisko 90 km/h. Uciekiniera udało się zatrzymać dopiero wówczas, gdy zjechał na trawiaste podłoże i można było przerwać jego szaleńczą jazdę w bezpieczny sposób.

15-latek nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania hulajnogą elektryczną, a użytkowany przez niego jednoślad miał usuniętą blokadę prędkości.

O konsekwencjach jego nieodpowiedzialnego zachowania zdecyduje teraz sąd rodzinny.

Konsekwencję mogą spotkać także rodziców chłopca, którzy udostępnili mu pojazd pomimo tego, że nie posiadał odpowiednich uprawnień. ©©

KRZYSZTOF GŁUCHOWSKI NIE WYSTARTUJE

OD 1 DO 4 PAŹDZIERNIKA PIĘCDZIESIĄTA EDYCJA

Co z konkursem na dyrektora w krakowskim Teatrze Słowackiego? Kto tego chciał?



Znowu zamieszanie wokół Teatru Słowackiego. Będzie konkurs na dyrektora, ale nie wiadomo, kto tego chciał

Anna Piątkowska

Najpóźniej w lutym 2027 roku zostanie ogłoszony konkurs na dyrektora Teatru Słowackiego. Tymczasem Ministerstwo Kultury i Zarząd Województwa Małopolskiego przeczuciają się odpowiedzialnością za zainicjowanie takiej drogi wyłonienia dyrektora krakowskiej sceny współprowadzonej przez te instytucje.

Z końcem sierpnia Urząd Marszałkowski poinformował o zamiarze ogłoszenia konkursu w Teatrze Słowackiego. Jak czytamy w uchwale, to wynik sugestii ministerialnej, by w transparentny sposób wyłonić dyrektora sceny współprowadzonej przez resortu kultury po upływie kadencji Krzysztof Głuchowskiego.

Ministerstwo zapewnia, że konkurs jest inicjatywą Zarządu Województwa Małopolskiego.

- W trosce o kontynuację obecnego repertuaru, a przede wszystkim w trosce o inwestycję, która jest realizowana z funduszy europejskich i prowadzona przez obecnego dyrektora powinna być przez niego kontynuowana. Dla mnie to kwestia oczywista, nie mamy natomiast żadnych możliwości prawnych, żeby zmienić decyzję Urzędu Marszałkowskiego - wyjaśnia Marta Cienkowska, minister kultury i dziedzictwa narodowego.

Pytana, jak ocenia dotychczasową pracę Krzysztofa Głuchowskiego dodała: - Nie mam żadnych uwag - podkreślając nie tylko działania związane z remontem budynku, ale przede wszystkim walkę o zespół.

Szefowa resortu kultury odwiedziła wczoraj Kraków przy okazji zakończenia prac remontowych dachu Teatru Słowackiego. Na wspólnej

konferencji miał być obecny także marszałek województwa Łukasz Smółka, jednak w związku z innymi zobowiązaniami nie pojawił się.

Urząd i ministerstwo

Konkurs był inicjatywą Urzędu Marszałkowskiego, który zwrócił się do resortu o ustalenie trybu konkursowego - 28 sierpnia taki tryb został uzgodniony z ministerstwem - informuje Grzegorz Sobol, zastępca dyrektora Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. Jak tłumaczy urządy, ministerstwo miało możliwość zaproponowania trybu bezkonkursowego, ale nie skorzystało z tej opcji.

Grzegorz Sobol przywołuje przykład Muzeum Pamięci Ziemi Oświęcimskiej, które Województwo małopolskie również współprowadzi z ministerstwem i gdzie resort kultury rekomendował konkurs.

- Dyrektorka tej instytucji prowadząca ją od wielu lat stanęła do tego konkursu i go wygrała - tłumaczy Grzegorz Sobol, podkreślając, że konkurs w Teatrze Słowackiego nie jest skierowany przeciwko obecnemu szefowi instytucji. - Ufam - i mówię to także w imieniu Zarządu Województwa Małopolskiego, że Krzysztof Głuchowski wystartuje w konkursie.

- Nie wystartuję w konkursie, który jest organizowany po to, żebym go nie wygrał - komentuje Krzysztof Głuchowski, tłumacząc, że startował w konkursie dwa lata temu. - Nie widzę powodu, żebym musiał się narażać na coś takiego po raz trzeci w tym samym miejscu. Wydaje mi się, że to, co tu robię, jest wystarczającym dowodem na to, co potrafię.

Jak mówi, to najgorszy moment do zmiany szefa instytucji, która przechodzi duży i ważny remont.

Paweł Gzyl

Od 1976 roku Jazz Juniors jest miejscem, w którym przecinają się drogi młodych muzyków i wielkich gwiazd jazzu. Tak będzie i podczas jubileuszowej edycji festiwalu, która odbędzie się w Krakowie od 1 do 4 października.

Pięćdziesięcioletnia historia Jazz Juniors jest skoncentrowana wokół konkursowych spotkań muzyków z Polski i z zagranicy. Od początku festiwalu to podczas przesłuchań ujawniają się talenty, które dzięki udziałowi w festiwalu mają szansę rozbrzmieć na scenach całego świata. Tak będzie zapewne i w tym roku. Finałowe przesłuchania konkursowe odbędą się 1 października o godz. 19 w krakowskiej Cricotece. Wstęp wolny.

Pierwszy koncertowy wieczór 50. edycji Jazz Juniors odbędzie się 2 października w Cricotece i należeć będzie do dwóch artystek, które konsekwentnie przemawiają na scenie własnym głosem. Japonka Miki Yui i Norweżka Øyunn poruszają się po różnych muzycznych terytoriach, ale łączy je szczególny rodzaj wrażliwości - subtelność i umiarkowanie budowania napięcia bez uciekania się do oczywistych środków.

Miki Yui tworzy muzykę z minimalistycznych form, w których znaczenie ma każdy detal. Sample, elektroniczne szumy i delikatne faktury brzmieniowe układają się w melancholijną, przestrzenną narrację. Artystce towarzyszyć będzie gościnnie Nils Petter Molvær, dyrektor artystyczny Jazz Juniors.

Z kolei Øyunn zbliża się do świata piosenki - przefiltrowanej przez doświadczenia muzyki alter-



Norweski trębacz Nils Petter Molvær zagra dwukrotnie na Jazz Juniors

natywnej i jazzu. Jej muzyka jest bardziej bezpośrednia, ale nie mniej wielowarstwowa. Jest w niej rytm, eksperyment i popowa komunikatywność, a przede wszystkim emocje, wobec których trudno będzie pozostać obojętnym.

Drugi koncertowy wieczór jubileuszowej odsłony Jazz Juniors w Cricotece w dniu 3 października pokaże dwa zupełnie różne sposoby mierzenia się z jazzową tradycją.

Grupa EABS jest obecna na scenie od piętnastu lat, konsekwentnie budując własny język na styku jazzu, hip-hopu, elektroniki i muzyki klubowej. W jej repertuarze spotykają się autorskie kompozycje oraz utwory Krzysztofa Komedy, Sun Ra, Tomasza Stańki czy Zbigniewa Seiferta, a na jej albumach gościnnie pojawiali się m.in. Michał Urbaniak i Jan Ptaszyn Wróblewski.

Krakowski pianista Piotr Orzechowski, znany jako Pianohooligan, wybiera inną drogę - woli wrócić do źródeł i sprawdzić, co jeszcze można z nich wydobyć. Stąd jego twórczość asymiluje wpływy klasyki

i jazzu, ale również rodzimego folkloru. Nie jest przy tym pozbawiona eksperymentalnego zacięcia i otwarcia na nowe możliwości.

4 października o godz. 19 w Filharmonii Krakowskiej odbędzie się koncert finałowy tegorocznej edycji Jazz Juniors. Najpierw posłuchamy tych spośród uczestników konkursu, którzy swoją wizję muzyki przekonają do siebie festiwalowe jury.

W drugiej części wieczoru publiczność będzie świadkiem spotkania dwóch wyjątkowych osobowości współczesnej sceny eksperymentalnej - norweskiego trębacza i dyrektora artystycznego Jazz Juniors Nilsa Pettera Molværa oraz niemieckiego producenta muzyki elektronicznej Alva Noto. Ich muzyka powstaje na styku improwizacji, łącząc jazz z ambientem. To dialog dwóch światów - organicznego i elektronicznego, precyzyjnie zaprojektowanych struktur i swobodnej improwizacji.

Bilety na koncerty festiwalu Jazz Juniors dostępne są na stronie www.bilety24.pl

W KINIE POD BARANAMI

Specjalny pokaz dokumentalnego filmu „Bez końca” z udziałem reżysera

Paweł Gzyl

Nastoletni Krzysztof Dymiński zaginął trzy lata temu, a jego rodzice do dziś nie ustają w poszukiwaniach ukochanego syna. O ich życiu po niewyobrażalnej stracie opowiada dokument „Bez końca”. Po seansie filmu w czwartek, 17 września, o godzinie 19.45 odbędzie się spotkanie z reżyserem Michałem Marczałką, które poprowadzi Anita Piotrowska.

Daniel nie słyszał, jak jego szesnastoletni syn Krzysztof wychodzi nad ranem z domu. Nie wiedział, co zaciągnęło chłopaka na most nad Wisłą - wiedział tylko, że to tam widziano go po raz ostatni. Kamera uchwyciła go, a potem, między jednym jej obrotem a drugim, Krzysiek zniknął. Możliwości są dwie: albo skoczył do rzeki, albo ukradkiem zszedł z mostu. Od tamtej pory Daniel i jego żona Agnieszka żyją w stanie zawieszania: między rozpaczliwą nadzieją a paraliżującym strachem.

Daniel nie potrafi biernie czekać na przełom w śledztwie, więc rozpoczyna samodzielnie przeczesywać Wisłę w poszukiwaniu syna.

Dokument „Bez końca” w reżyserii Michała Marczałki to zapis miesięcy bezowocnych wypraw nad rzekę, podczas których niesłabnący pęd do odnalezienia dziecka zderza się z bolesną rzeczywistością jego nieodwracalnej utraty. Samotne godziny spędzone na łodzi stają się dla ojca szansą na rozliczenie z dotychczasowym życiem.

Film zostanie wyświetlony z angielskimi napisami. Bilety 31 zł (normalny), 26 zł (ulgowy) i 23 zł (klubowy/senior).

FOKUS

• Dziś rząd zajmie się **projektem zaostrzającym kary za wykroczenia na przejazdach kolejowych**

BEZPIECZEŃSTWO

Rosyjski wojskowy dron wyłowiony z Bałtyku koło Jarosławca

Wojsko wyłowilo z Bałtyku w rejonie Rusinowa koło Jarosławca bezzałogowca, który według wstępnych oględzin jest rosyjskim dronem wojskowym

oprac. Karolina Wrońska

O odnalezieniu bezzałogowca poinformował w poniedziałek, 14 września, wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz. Jak przekazał, wojsko zlokalizowało drona w rejonie plaży w Rusinowie koło Jarosławca, a następnie podjęło go z Morza Bałtyckiego.

„Na miejscu służby realizują czynności związane z zabezpieczeniem miejsca zdarzenia i podjętego sprzętu” – napisał szef MON.

O tę informację w poniedziałek zapytany został w Sejmie wiceszef MON Cezary Tomczyk, który potwierdził, że wszystko wskazuje na to, iż znaleziony dron jest pochodzenia rosyjskiego i teraz – zgodnie z procedurami – trafi do służb.

Jak ocenił, jeżeli chodzi o ataki hybrydowe lub działania obserwacyjne, „Polska jest dzisiaj pod wieloma względami celem numer jeden”.

Zaapelował też o budowanie odporności w społeczeństwie. – Dopóki zagrożenie ze strony Rosji występuje, będziemy testowani na rozmaite sposoby. Będą pojawiały się samoloty obserwacyjne czy myśliwce. Będziemy je przechwytywać na terenie wód międzynarodowych w polskiej strefie ekonomicznej (...). Budujemy świadomości od-



Podczas specjalnej odprawy służb Donald Tusk odniósł się do niedzielnych wydarzeń w zachodniej Ukrainie

porność społeczną – zaapelował wiceszef MON.

Tusk: eskalacja działań Rosji staje się faktem

Na specjalnej odprawie służb w niedzielę wieczorem premier Donald Tusk podkreślił, że eskalacja działań Rosji staje się faktem, a jej przykłady są coraz bliżej naszej granicy.

Tego samego dnia nad ranem polskie systemy wykryły atak kilku-nastu odrzutowych dronów Gerań-5 w zachodniej Ukrainie. Polskie

wojsko poderwało myśliwce, a służby ostrzegły przed zagrożeniem mieszkańców przygranicznych województw.

Szef rządu zwrócił uwagę, że próby zakłócania funkcjonowania przejść granicznych nie są nowym elementem rosyjskich działań.

– Atak czy próba sparaliżowania przejść granicznych to nie jest pierwsze tego typu zdarzenie. Mieliśmy z tym do czynienia w Mołdawii, ale wiedzieliśmy, że w planie rosyjskim będzie próba dezorganizacji, para-

liżu, a być może także zniszczenia przejść granicznych ukraińskich, a więc dotyczy to także naszego kraju – mówił premier. – To, co wiemy i to, czego można się spodziewać, to to, że te najbliższe tygodnie i miesiące to będzie okres bardzo wzmożonych akcji ze strony rosyjskiej i nie możemy wykluczyć niestety, że ta eskalacja będzie dotyczyła także naszego terytorium. Mam nadzieję, że nie. Mam nadzieję, że ten najgorszy scenariusz się nie sprawdzi, ale niestety dotychczasowe zdarzenia potwierdzają tę informację, które otrzymujemy od wielu miesięcy, że także najgorsze warianty są możliwe – zaznaczył Tusk.

Rzecznik Putina o ataku przy granicy z Polską

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow powiedział w poniedziałek podczas rozmowy z dziennikarzami, że rosyjska armia prowadzi działania na całym terytorium Ukrainy i będzie je kontynuować. Odnosił się w ten sposób do niedzielnego ataku rosyjskich bezzałogowców na zachodzie Ukrainy, tuż przy granicy z Polską.

– Jeśli dobrze rozumiem, chodzi o terytorium Ukrainy. Nasi wojskowi wypełniają swoje zadania na całym terytorium Ukrainy i będą nadal to robić – powiedział Pieskow, cytowany przez rosyjskie media państwowe, na które powołuje się Reuters. **PAP**

KRÓTKO

Katowice

Szef PKOl nie wyjdzie na wolność

Szef PKOl Radosław Piesiewicz nie opuści aresztu. Sąd Okręgowy w Katowicach, który rozpoznawał zażalenie obrony na stosowanie tego środka zapobiegawczego, utrzymał w mocy wcześniejszą decyzję sądu rejonowego. – Sąd podzielił uzasadnienie sądu rejonowego, stwierdzając, iż zarówno przesłanka ogólna, jak i przesłanka szczególna – obawa mactwa, czyli obawa utrudniania postępowania poprzez nakłanianie do składania fałszywych zeznań świadków bądź wyjaśnień przez podejrzanych, została spełniona – powiedziała prok. Justyna Grzesiak.

Prokuratura

Zawieszone zostało śledztwo ws. lekarza z Braniewa

Prokuratura Okręgowa w Elblągu bezterminowo zawiesiła śledztwo dotyczące rozliczeń ze szpitalem w Braniewie chirurga, który według dotychczasowych ustaleń miał wykazywać, że pracował w tej placówce 72 godziny w ciągu doby. Zarabiał 1,8 mln zł rocznie. Śledczy czekają teraz na opinię biegłego.

Kraków

Tymczasowy areszt za kibolski atak

28-letni napastnik, który w piątkowy wieczór (11 września) przed meczem Wisły Kraków z Jagiellonią Białostok ranił innego kibica, został doprowadzony w poniedziałek rano do sądu. Sąd zdecydował o zastosowaniu aresztu tymczasowego. W niedzielę mężczyzna usłyszał od prokuratora dwa zarzuty: usiłowania spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz zarzut spowodowania uszczerbku na zdrowiu powyżej 7 dni.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Myślę, że Putin (...) nie rozumie psychologii demokracji. Sądził, że nie ruszymy palcem, kiedy dokona inwazji. Ruszyliśmy i powoli zdajemy sobie sprawę z zagrożenia.

RADOSŁAW SIKORSKI
minister spraw zagranicznych

WARSZAWA

Gigantyczna kara dla właściciela Biedronki

oprac. Karolina Wrońska

Ponad pół miliona kar na właściciela sieci Biedronka i współpracujące z nim firmy transportowe nałożył Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Według UOKiK przewoźnicy obsługujący centra dystrybucyjne Biedronki ustalili, że nie będą konkurowali między sobą o pracowników –

nie zatrudniali kierowców z innych firm będących uczestnikami zмовy. „Kierowca, który pracował wcześniej w jednej z takich firm, musiał uzyskać zgodę swojego dotychczasowego pracodawcy na zmianę pracy. W przypadku jej braku, obejmowany był blokadą i nie mógł świadczyć pracy w danym centrum dla innej firmy przed upływem określonego czasu (tzw. karencji)” – wyjaśnił UOKiK. Jak dodano, okresten wynosił kilka miesięcy, w zależności od centrum dystrybucyjnego.

Na samo Jeronimo Martins Polska nałożono karę w wysokości 525 mln zł. Łączna wartość kar wyniosła ponad 570 mln zł. **PAP**

WARSZAWA

Karol Nawrocki o planie na szczyt G20

oprac. Karolina Wrońska

Prezydent Karol Nawrocki zadeklarował, że na grudniowym szczycie G20 wybrzmieć będzie głos całej Inicjatywy Trójmorza.

W grudniu w amerykańskim Miami odbędzie się szczyt przywódców państw grupy G20. Wśród zaproszonych państw znalazła się Polska.

– Takie jest nasze zadanie, aby na szczycie G20 wybrzmiał głos całego Trójmorza, oparty na realnych potrzebach i doświadczeniach firm działających w naszym regionie – powiedział prezydent.

Zwrócił uwagę, że region ten zamieszkuje ok. jedna trzecia ludności Unii Europejskiej, a według danych Międzynarodowego Funduszu Walutowego łączna wartość gospodarek państw Trójmorza przekroczyła w ubiegłym roku 6,4 biliona dolarów.

Inicjatywa Trójmorza to platforma współpracy trzynastu państw położonych między Adriatykiem, Bałtykiem i Morzem Czarnym. **PAP**

UKRAINA

Prokurator generalny Ukrainy doniósł na szefa służby antykorupcyjnej i uciekł za granicę

Grzegorz Kuczyński

Poniedziałek zaczął się na Ukrainie od nowej burzy politycznej. Prokurator generalny Rusłan Krawczenko ogłosił, że podpisał zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez szefa antykorupcyjnej służby NABU, po czym opuścił Ukrainę.

Prezydent Wołodymyr Zełenski wezwał Radę Najwyższą do niezwłocznego przegłosowania dymisji Krawczenki ze stanowiska prokuratora generalnego. Cała afera ma związek z prowadzoną przez organy antykorupcyjne sprawą o kryptonimie „Kartagina”, dotyczącą nieprawidłowości wśród wysokich rangą urzędników Prokuratury Generalnej.

Krawczenko przekroczył granicę z Polską o godz. 2.30 w nocy służbowym samochodem – podał dziennikarz „Ukraińskiej Prawdy”, powołując się na źródła w organach ścigania. Prokurator wykorzystał podróż służbową na Litwę jako pretekst do wyjazdu. Dwa dni wcześniej Ukrainę opuściła żona prokuratora generalnego.

Krawczenko potwierdził, że wyjechał z Ukrainy, i oświadczył, że jest to „delegacja zagraniczna”. Prokurator generalny twierdzi, że w ramach swojej „delegacji” zaplanował szereg spotkań, podczas których zamierza



Rusłan Krawczenko objął funkcję prokuratora generalnego Ukrainy w czerwcu 2025 roku

„poinformować międzynarodowych partnerów o rzeczywistej sytuacji w systemie organów antykorupcyjnych, oznakach koncentracji wpływów pozostających poza ich kontrolą, a także o stanie praworządności i instytucji demokratycznych na Ukrainie”.

Krawczenko oskarża

Prokurator generalny, który 8 września złożył rezygnację, ogłosił, że podpisał zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez dyrektora NABU Semena Krywonosa. W nagraniu wideo opublikowanym o godz. 8.00 w poniedziałek Krawczenko twierdzi, że podczas operacji „Kartagina”

i przeszukań w prokuraturze generalnej organy antykorupcyjne rzekomo uzyskały dostęp do materiałów zastrzeżonych, a część dokumentów została skopiowana i skradziona.

„Tak zwana operacja «Kartagina» była skierowana nie tylko przeciwko mnie; jej prawdziwym celem było uzyskanie dostępu do materiałów postępowań karnych dotyczących kierownictwa i pracowników NABU oraz SAP, a następnie usunięcie prokuratora generalnego i wstrzymanie podejmowania decyzji proceduralnych. W ramach tych spraw NABU i SAP podczas przeszukań weszły w posiadanie materiałów objętych ta-

jemnicą. Część dokumentów została skopiowana i skradziona” – oświadczył Krawczenko.

Krawczenko dodał, że wcześniej przed podjęciem decyzji „politycznie” powstrzymywał go Zełenski. Ponadto, według prokuratora generalnego, „powstrzymywały” go również NABU i SAP – „oferując mu nietykalność w zamian za odmowę przyjęcia zarzutu”.

Szybka reakcja Zełenskiego

Źródło z Biura Prezydenta poinformowało portal NV.ua, że działania Krawczenki nie mają sensu i zostaną cofnięte, „a on sam usłyszał to od prezydenta”. W Biurze Prezydenta oświadczone, że inicjatywa Krawczenki dotycząca podpisania zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez szefa NABU była jego „osobistą inicjatywą”. – On oszalał – tak powiedział jeden z rozmówców agencji RBK-Ukraina.

Zełenski szybko zareagował na oświadczenie Krawczenki i wezwał parlament do głosowania za dymisją prokuratora generalnego. „Ten prokurator generalny ma tylko jedną drogę: odwołanie ze stanowiska. Właśnie to mu powiedziałem. Ukraina widziała wszystkie powody. Jeśli uważa to za presję polityczną, niech tak to nazwie. Proszę parlamentarzystów o niezwłoczne poparcie tego odwołania” – czytamy w oświadczeniu prezydenta.

Głosowanie w sprawie dymisji prokuratora generalnego odbędzie się dziś.

Co na to organy antykorupcyjne?

NABU i SAP (specjalna prokuratura antykorupcyjna) oświadczyły, że traktują wypowiedzi Krawczenki jako kontynuację ataku na organy antykorupcyjne. Dodały, że nie wycofały się z żadnych postępowań karnych, o których mowa w oświadczeniach prokuratora generalnego. Podkreślono tam, że oświadczenia prokuratora generalnego, który niedawno złożył rezygnację, mają obecnie charakter publiczny, a nie procesowy. Dyrektor NABU Krywonos oświadczył, że Prokuratura Generalna nie postawiła mu jeszcze zarzutów, i nazwał sprawę przeciwko niemu sfabrykowaną.

Sprawa „Kartagina”

4 września 2026 roku NABU i SAP ogłosiły operację specjalną „Kartagina” mającą na celu zdemaskowanie organizacji przestępczej, która – według wersji śledztwa – kryła oszukańcze call centers i legalizowała środki uzyskane nielegalnie. Kluczową postacią w tej sprawie stał się urzędnik Prokuratury Generalnej Serhij Kropywa (ps. Kanclerz) – zastępca szefa Departamentu Współpracy Międzynarodowej Prokuratury Generalnej.

NIEMCY

Wybory samorządowe w Dolnej Saksonii. Rośnie poparcie dla AfD

oprac. Anna Nagel

Chadecka CDU wygrała wybory samorządowe w Dolnej Saksonii w Niemczech, zdobywając 27,2 proc. głosów – wynika ze wstępnych rezultatów. Obserwatorzy zwracają uwagę na wynik prawicowo-populistycznej AfD, która zajęła trzecie miejsce, ale z poparciem ponad trzy razy większym niż w poprzednich wyborach.

W wyborach władz lokalnych, w tym burmistrzów i rad gmin, w landzie na północnym zachodzie Niemiec drugie miejsce zajęli socjaldemokraci z SPD (24,6 proc.), a trzecie – AfD (15,9 proc.). Na kolejnych pozycjach uplasowali się: Zieloni (14,1 proc.), Lewica (6 proc.) oraz liberalna FDP (3,7 proc.).

Frekwencja wyborcza wyniosła 64,6 proc. i była wyższa niż w poprzednich wyborach samorządowych sprzed pięciu lat, kiedy zagłosowało 57 proc. uprawnionych do tego obywateli.

Obserwatorzy zwracają uwagę na wzrost popularności AfD. W wyborach samorządowych w Dolnej Saksonii w 2021 roku antyestablishmentowe ugrupowanie uzyskało 4,6 proc. głosów. W tym roku więcej niż potroiło swój wynik.

W niedzielę 20 września w Niemczech odbędą się wybory do parlamentów krajów związkowych Berlin oraz Meklemburgia-Pomorze Przednie. Ze szczególną uwagą obserwowane będą rezultaty CDU kanclerza Niemiec Friedricha Merza, który mierzy się z kryzysem zaufania.

PAP

REAKCJE NA ROSYJSKI ATAK

Celem rosyjskiego ataku jest zastraszenie Zachodu

oprac. Anna Nagel

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas powiedziała w poniedziałek, że celem rosyjskiego ataku na zachodnią Ukrainę, tuż przy granicy z Polską, było zastraszenie państw Zachodu, aby przestały okazywać wsparcie Kijowowi.

– Jasne jest, że ma to na celu odstraszanie państw zachodnich od wspierania Ukrainy i od udawania się tam, by okazać to poparcie. Taki był zamysł – to był wyraźny sygnał skierowany do świata zachodniego – powiedziała Kallas, pytana przez dziennikarzy o atak na zachodnią Ukrainę.

Jak dodała, Zachód powinien pokazać, że się nie boi, wzmacniając swoją pomoc dla Ukrainy.

– Musimy sobie zadać pytanie, jakie wnioski z tego płyną. Moim zdaniem powinniśmy postąpić do-

kładnie odwrotnie. Powinniśmy pokazać, że wspieramy Ukrainę i nie damy się zastraszyć, bo w przeciwnym razie Rosja osiągnie swój cel, którym jest podporządkowanie sobie Ukrainy, a nie jest to jej cel ostateczny, bo ten jest znacznie szerszy – zaznaczyła wysoka przedstawicielka UE ds. zagranicznych i obronnych.

Podobnie rosyjski atak ocenia szef MSZ Francji. Jean-Noel Barrot powiedział w poniedziałek, że rosyjski ostrzał pociągu w pobliżu granicy Ukrainy z Polską ma na celu zastraszenie i podzielenie krajów europejskich. Barrot podkreślił, że do ataku doszło „w czasie, gdy Ukraina była gospodarzem dużego forum wsparcia gospodarczego, w którym uczestniczyła duża liczba przedstawicieli biznesu i dyplomatów z całego świata, a zwłaszcza z Europy”.

Z kolei szef MSZ Włoch, wicepremier Antonio Tajani ocenił, że atak

drona na pociąg tuż przy granicy z Polską to kolejny przykład rosyjskiej prowokacji. Jak stwierdził w wywiadzie radiowym dla stacji Radio 24, to także sygnał ze strony Moskwy, by Zachód przestał pomagać Ukrainie.

– Oczywiście Rosja wysyła sygnały, dopuszcza się prowokacji, testuje reakcje Zachodu – dodał Tajani. Wyraził opinię, że „w tym przypadku należy być zawsze stanowczym, bo Rosja nie może kontynuować tej agresji”.

Jednocześnie włoski wicepremier zaznaczył, że nie należy też stracić „zdolności” do „mediacji, dialogu”.

– Z całą pewnością nie damy się zastraszyć, ale jesteśmy zwolennikami silnej akcji na rzecz pokoju i mamy nadzieję, że uda się zorganizować rozmowy między (Władimirem) Putinem i (Wołodymyrem) Zełenskim, może przy mediacji amerykańskiej, a także, oby, ze strony Indii, Chin – podkreślił. PAP

CENY

Miejsca postojowe coraz droższe. Ceny szokują

Katarzyna Laszczak

Zakup miejsca postojowego staje się coraz większym wydatkiem. Jednak ceny są wyraźnie zróżnicowane w zależności od typu miejsca, a także lokalizacji inwestycji, przy czym najważniejsze nie jest samo miasto, ale jego region. Liczy się także standard inwestycji oraz samego miejsca.

W opisach inwestycji można napotkać hasło „miejsce postojowe”, jednak trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że niekoniecznie oznacza to miejsce w garażu podziemnym.

Może to być:

- miejsce naziemne (zewnętrzne) – to najtańsza opcja
- miejsce w hali garażowej – to najpopularniejszy standard na rynku pierwotnym
- miejsce zależne (rodzinne) – to rozwiązanie, w którym wyjazd jednego samochodu może wymagać przestawienia drugiego
- miejsce na platformie parkingowej – to rozwiązane jeszcze nie-



FOT. ADAM WOJNAR

Miejsce w garażu podziemnym droższe od miejsca naziemnego

zbyt popularne, spotykane przede wszystkim w większych miastach; platforma umożliwia parkowanie dwóch samochodów jeden nad drugim, może być niezależna lub zależna (na górny poziom można wjechać tylko wtedy, gdy na dolnym nie ma samochodu)

- miejsce zadaszone

- miejsce z ładowarką do samochodów elektrycznych.

Dlatego przed zakupem warto zawsze sprawdzić dokładny opis w umowie lub prospekcie informacyjnym.

Zakup miejsca postojowego może, ale nie musi być obowiązkowy – warto to sprawdzić już

na etapie rozważania oferty, ponieważ podniesie to koszt zakupu mieszkania. Z drugiej strony coraz większe problemy ze znalezieniem miejsca parkingowego sprawiają, że jest to opcja po prostu wygodna.

Ceny miejsc postojowych zależą od kilku czynników. Najważniejszy to rodzaj miejsca. Najtańsze są oczywiście miejsca postojowe zewnętrzne. Droższe od nich – o ok. 10–25 tys. zł w ramach tej samej inwestycji – są tradycyjne miejsca w podziemnych halach garażowych.

Duże znaczenie ma także to, gdzie konkretna inwestycja się znajduje. Ceny w centrum są znacznie wyższe niż w bardziej oddalonych dzielnicach. Znaczenie ma także miasto, choć nie tak duże, jak mogłoby się wydawać. Ceny w Warszawie można uznać za niewygórowane w porównaniu z niektórymi ofertami z Gdańska czy nawet Szczecina, choć w grę może tu wchodzić także standard inwestycji, który również ma wpływ na cenę.

Przejrzeliśmy kilkadziesiąt ofert z cenami miejsc postojowych inwe-

stycji, które są w sprzedaży we wrześniu 2026 r. Oto wybrane przykłady.

- Łódź, Lira House, 70 tys. zł
 - Szczecin, Królewicza Park: 80 tys. zł
 - Gdańsk Śródmieście, Nadmortalawie Apartments: 55 tys. zł.
- W Warszawie standardowe miejsce w hali kosztuje zwykle od 42 do 45 tys. zł. To poziom zbliżony do:
- Krakowa (45–55 tys. zł),
 - Poznania (46–47 tys. zł),
 - Katowic (45–50 tys. zł).

Miejsce naziemne kosztuje zwykle 20–35 tys. zł, średnio około 29 tys. zł.

Miejsce w hali garażowej kosztuje najczęściej 45–55 tys. zł, średnio około 50 tys. zł.

Dopłata za garaż podziemny względem miejsca naziemnego wynosi przeważnie 10–25 tys. zł, choć w inwestycjach premium może przekroczyć 30 tys. zł.

W 2026 r. za standardowe miejsce w garażu podziemnym w dużym mieście trzeba przygotować około 45–55 tys. zł, natomiast w inwestycjach premium nawet ponad 70 tys. zł.

REKLAMA

0011574641

MIESZKANIA GOTOWE DO ODBIORU



NAWET

43 000 PLN

RABATU

NA WYBRANE MIESZKANIA

STREFA BIZNESU

DOLAR
AMERYKAŃSKI (1 USD)
3,76EURO
(1 EUR)
4,33FRANK
SZWAJCARSKI (1 CHF)
4,59FUNT
SZTERLING (1 GBP)
5,07JEN
(100 JPY)
2,43

DANE WG NBP Z DNIA 14.09.2026, G. 12:00

PRAWO I PODATKI

Podwyżka wyniesie 144 złote. Pracodawcy dostaną po kieszeniach

Płaca minimalna w 2027 roku wzrośnie do kwoty 4950 złotych brutto (czyli do około 3704 zł netto) miesięcznie – według propozycji resortu pracy. Oznacza to wzrost o 144 zł brutto i 98 zł netto względem tegorocznej kwoty

Agnieszka Kamińska

Dla przedsiębiorcy miesięczny koszt zatrudnienia jednego pracownika wzrośnie do około 5964 złotych. W Polsce w 2026 roku płacę minimalną pobiera około 3 mln osób.

4950 zł brutto – tyle wyniesie płaca minimalna w 2027 roku. To oznacza wzrost o 144 zł brutto i o 98 zł netto względem tego roku

Od 1 stycznia 2027 r. płaca minimalna będzie wynosiła 4950 zł brutto (czyli 3704 zł netto) miesięcznie. Oznacza to wzrost o 144 zł (około 98 zł netto) względem kwoty obowiązującej w 2026 r. Na razie jest to jeszcze propozycja, którą Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej przedstawiło rządowi.



FOT. ILLUSTRACYJNE M. BUGAŁA / POLSKA PRESS

W Polsce około 3 milionów osób pobiera płacę minimalną

Związkowcy proponowali podwyżkę płacy minimalnej do kwoty 5200 zł brutto. Przedsiębiorcy poparli rządową propozycję

W Radzie Dialogu Społecznego, co jest już wieloletnią normą, nie udało się osiągnąć porozumienia w sprawie wysokości płacy minimalnej na kolejny rok. Dlatego to Rada Ministrów ustaliła kwotę w drodze rozporządzenia i ma na to czas do 15 września. Organizacje pracodawców poparły rządową propozycję, ale związki zawodowe opowiedziały się za wyższym wzrostem płacy minimalnej.

„Strona związkowa przedstawiła wspólne stanowisko trzech reprezentatywnych central związkowych, proponując minimalne wynagrodzenie za pracę w wysokości 5200 zł brutto, co oznaczałoby wzrost o 8,2 proc., czyli 39,4 zł brutto w odniesieniu do minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w 2026 roku. Organizacje pracodawców jednogłośnie poparły rządową propozycję wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w wysokości 4950 zł” – czytamy w Ocenie Skutków Regulacji.

Podstawą do ustalenia płacy minimalnej na przyszły rok zawsze jest przeciętne wynagrodzenie w pierwszym kwartale danego roku. GUS

podał, że przeciętna pensja w pierwszych trzech miesiącach 2026 r. wyniosła 9 562,88 zł brutto. Do kalkulacji wykorzystuje się też m.in. prognozowaną inflację oraz realny wzrost gospodarczy. Płaca minimalna musi wzrosnąć w stopniu co najmniej równym prognozowanemu wskaźnikowi cen. Do tego, jeśli płaca minimalna jest niższa niż połowa średniej krajowej, w wyliczeniach uwzględnia się też część realnego wzrostu gospodarczego.

Relacja proponowanego minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2027 roku do prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia (10 033 zł) wynosi 49,3%

„Wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2026 r. (4806 zł), od której obliczana jest wysokość przeciętnego minimalnego wynagrodzenia za pracę na 2027 r., jest wyższa niż połowa (50,3%) przeciętnego wynagrodzenia w I kwartale 2026 r. (9562,88 zł), w związku z tym przy obliczaniu ustawowego minimum w 2027 r. nie uwzględniono 2/3 prognozowanego realnego przyrostu PKB. Relacja proponowanego minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2027 r. (4950 zł) do prognozowa-

nego na 2027 r. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej (10 033 zł) wynosi 49,3%. Dzięki wzrostowi minimalnego wynagrodzenia za pracę zostanie zachowana siła nabywcza dochodów pracowników otrzymujących najniższe wynagrodzenia” – czytamy w projekcie rozporządzenia.

Przedstawiciele pracodawców już kilka miesięcy temu prognozowali, że przyszłoroczna płaca minimalna nie przekroczy 5000 zł brutto.

– Zakładam, że średnie wynagrodzenie w przyszłym roku wyniesie około 10 000 zł, a mediana płac 8000 zł, więc minimum w tym ujęciu wyniosłoby 5000 zł lub 4800 zł brutto. W tym zestawieniu kwota wynikająca z polskiej ustawy, o ile nie zostanie dodatkowo podniesiona z powodów politycznych, po raz pierwszy od kilkunastu lat znajdzie się w przedziale wyznaczonym punktami odniesienia. Nawet wtedy relacja płacy minimalnej do średniej i mediany pozostanie powyżej większości państw Unii Europejskiej. Uwzględniając poziom cen w Polsce, nasze minimum jest siódmym największym spośród 27 państw Unii. Przed nami są tylko Niemcy, Francja, Irlandia i kraje Beneluksu – zaznaczał Kamil Sobolewski, główny ekonomista Pracodawców RP.

Przypomnijmy też, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej początkowo postulowało wyższy poziom minimalnego wynagrodzenia – wskazywało kwotę 4986 zł brutto. Resort finansów prezentował bardziej powściągliwe stanowisko i opowiadał się za kwotą 4926,15 zł.

Podwyższenie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę do kwoty 4950 zł spowoduje wzrost wydatków budżetu państwa w 2027 roku o ok. 424,7 mln zł w skali roku, z tytułu finansowania niektórych wynagrodzeń, składek i świadczeń, których wysokość relacjonowana jest do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, z tego:

- składki na ubezpieczenia społeczne osób duchownych (około 8,5 mln zł);
- składki na ubezpieczenie emerytalne osób sprawujących osobistą opiekę nad dzieckiem (ok. 0,3 mln zł);
- składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe osób przebywających na urloпах wychowawczych (ok. 2,0 mln zł);
- wynagrodzenia za pracę skazanych (ok. 8,7 mln zł);
- składki na ubezpieczenie zdrowotne za strażaków Państwowej

- Straży Pożarnej w służbie kandydackiej (ok. 0,1 mln zł);
- składki na ubezpieczenie zdrowotne za funkcjonariuszy Służby Więziennej w służbie kandydackiej (ok. 0,03 mln zł);
- składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz na ubezpieczenie zdrowotne osób wykonujących pracę na podstawie umowy uaktywniającej (ok. 1,6 mln zł);
- świadczenia pielęgnacyjne wraz ze składkami emerytalno-rentowymi, zdrowotnymi oraz kosztami obsługi (ok. 403,5 mln zł).

Kwota 424,7 mln zł nie obejmuje 14,6 mln zł przeznaczonych na sfinansowanie wzrostu wynagrodzeń pracowników sfery budżetowej zarabiających poniżej kwoty 4950 zł.

Całkowity miesięczny koszt zatrudnienia pracownika dla przedsiębiorcy wyniesie około 5964 zł

Podwyżka płacy minimalnej w 2027 roku do 4950 zł brutto, a minimalnej stawki godzinowej do 32,30 zł, będzie kosztować duże firmy ponad 320 mln zł, a małe i średnie ponad 2,9 mld zł rocznie – wyliczyło MR-PiPS. Obywatela mają zyskać około 2,2 mld zł. W Polsce w 2026 roku płacę minimalną pobiera około 3 milionów osób.

Podwyżka oznacza też, że całkowity miesięczny koszt zatrudnienia pracownika dla przedsiębiorcy wyniesie około 5964 zł.

W ciągu ostatnich 10 lat minimalne wynagrodzenie za pracę wzrosło o 3056 zł – z 1750 zł w 2015 roku. Największy wzrost wystąpił w 2023 i 2024 roku, kiedy kwotę tę podwyższano dwukrotnie w ciągu roku. Wynikało to z przepisów ustawowych, które mówią, że jeżeli prognozowany na następny rok wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem wynosi co najmniej 105 proc., ustala się dwa terminy zmiany wysokości minimalnego wynagrodzenia oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej: od 1 stycznia i od 1 lipca.

PRZEMYSŁ

Kryzys uderza w polskie fabryki płytek. Przedsiębiorcy biją na alarm

oprac. Maciej Badowski

Polscy producenci płytek ceramicznych ostrzegają przed pogłębiającym się kryzysem w branży.

Rosnące koszty energii i gazu, słabszy popyt oraz napływ tańszych produktów z Indii mają prowadzić do ograniczania produkcji i redukcji zatrudnienia. Polska Unia Ceramiczna alarmuje, że bez działań osłonowych możliwe są kolejne bankructwa i wzrost bezrobocia.

Branża ceramiczna ostrzega przed bankructwami i zwolnieniami

Polska Unia Ceramiczna zapelowała do władz krajowych i instytucji Unii Europejskiej o pilne działania mające poprawić sytuację sektora. Organizacja wskazuje, że producenci płytek ceramicznych zmagają się jednocześnie z wysokimi kosztami energii i gazu, słabą koniunkturą w budownictwie

oraz rosnącą konkurencją ze strony importu.

Według branży symptomem narastających problemów są prowadzone przez producentów działania restrukturyzacyjne. Cersanit poinformowało o zwolnieniach grupowych obejmujących przede wszystkim obszar produkcji ceramiki sanitarnej w Krasnymstawie oraz wybrane funkcje wspierające. Wcześniej redukcję zatrudnienia lub ograniczanie mocy produkcyjnych prowadziły również Ceramika Paradży i Cerrad.

– Obecnie prowadzenie działalności gospodarczej stanowi wyjątkowe wyzwanie, a dalsze funkcjonowanie wielu przedsiębiorstw stoi pod znakiem zapytania. Ograniczanie produkcji i redukcja zatrudnienia nie gwarantują utrzymania działalności w warunkach bardzo wysokich i trudnych do przewidywania kosztów energii oraz gazu – powiedział dr Ferdynand Gacki, prezes Polskiej Unii Ceramicznej.



FOT. MAREK OBSZARNY

Zakłady ceramiczne są zlokalizowane w województwach łódzkim, świętokrzyskim, dolnośląskim i lubelskim. Wyroby trafiają do ponad 80 krajów świata

Koszty produkcji wzrosły o ponad 40 procent od 2021 roku

Jak podaje organizacja, koszty wytworzenia płytek ceramicznych w 2025 r. były o ponad 40 procent wyższe niż cztery lata wcześniej. Główną przyczyną pozostają ceny gazu i energii elektrycznej, które nadal znacząco przewyższają po-

ziomy sprzed kryzysu energetycznego.

Dodatkowo wzrosły wydatki na surowce, transport, opakowania i wynagrodzenia. Jednocześnie słabsza sytuacja w budownictwie ogranicza możliwość przenoszenia wyższych kosztów na klientów.

Branża zwraca też uwagę na rosnące koszty uprawnień

do emisji CO₂ w Unii Europejskiej. Zdaniem producentów dodatkowo osłabiają one konkurencyjność europejskiego przemysłu wobec firm działających poza wspólnotą.

Import z Indii zwiększa presję na producentów płytek

Największym zagranicznym dostawcą płytek ceramicznych do Polski są obecnie Indie. Ich udział w krajowym rynku systematycznie rośnie od 2014 roku, a w 2025 r. przekroczył 21 proc. sprzedaży.

Różnice w cenach są znaczące. Średnia cena importowanych płytek wynosiła około 5,5 euro za metr kwadratowy, podczas gdy produkty krajowe sprzedawano średnio po około 8,1 euro za mkw. Polska Unia Ceramiczna podkreśla, że przewaga cenowa importu wynika m.in. z niższych kosztów energii i pracy oraz braku obciążeń związanych z europejskim systemem ETS.

Według organizacji obowiązujące od lutego 2023 r. cła antydumpingowe Komisji Europejskiej na płytki z Indii, wynoszące od 6,7 do 8,7 proc., nie zatrzymały wzrostu importu. Dlatego Europejska Federacja Producentów Płytek Ceramicznych wystąpiła do Komisji Europejskiej o rewizję stawek i ich podwyższenie.

Polska Unia Ceramiczna postuluje również objęcie sektora systemem rekompensat kosztów pośrednich emisji CO₂. Choć Komisja Europejska pozytywnie odniosła się do rozszerzenia takiego wsparcia na branżę ceramiczną, rozpoczęte wiosną prace legislacyjne zostały zawieszone. Organizacja podkreśla, że bez obniżenia kosztów energii i skuteczniejszej ochrony rynku utrzymanie rentowności wielu firm będzie coraz trudniejsze, co może przełożyć się na kolejne zwolnienia pracownicze i upadłości przedsiębiorstw.

REKLAMA 0011580662

Syndyk masy upadłości Sambud sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Krakowie ogłasza przetarg w przedmiocie zbycia, w trybie określonym w art. 320 Prawa upadłościowego, wskazanych poniżej:

zorganizowanej części przedsiębiorstwa w Krakowie oraz składników majątkowych w postaci nieruchomości i ruchomości położnych w Zamościu.

Przedmiotem sprzedaży jest:

- zorganizowana część przedsiębiorstwa w postaci nieruchomości położonych w Krakowie, dla których Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW o nr: KR1P/00293426/7, KR1P/00398916/5, KR1P/00624340/0, KR1P/00231106/6, KR1P/00228643/8, KR1P/00421896/9, KR1P/00403194/6, KR1P/00495780/2 wraz z wartościami niematerialnymi i prawnymi, ruchomościami oraz zapasami, w tym przejętymi z Rzeszowa i Zamościa (ujętych przez biegłego rzeczoznawcę Jakuba Michalaka w załączniku nr 2 i 3 do opisu i oszacowania z dnia 24 listopada 2025 r., z wyłączeniem pozycji zlikwidowanych wskazanych w załączniku do niniejszego Regulaminu), za cenę wywoławczą **128 633 882,16 zł (sto dwadzieścia osiem milionów sześćset trzydzieści trzy tysiące osiemset osiemdziesiąt dwa złote 16/100) netto**; co stanowi sumę o 15% poniżej kwoty oszacowania z ww. opisu i oszacowania;
- nieruchomości położone w Zamościu dla których Sąd Rejonowy w Zamościu, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW o nr ZA1Z/00105916/6, ZA1Z/00088545/8 wraz z ruchomościami za cenę wywoławczą **4 529 240,36 zł (cztery miliony pięćset dwadzieścia dziewięć tysięcy dwieście czterdzieści złotych 36/100) netto**, co stanowi sumę o 15% poniżej kwoty oszacowania z ww. opisu i oszacowania.

I. Warunki uczestnictwa w postępowaniu:

- Pisemną ofertę zakupu jednego z przedmiotów opisanych w punkcie 1 i 2 wraz z proponowaną ceną nabycia netto (podaną cyframi oraz słownie) należy **w zaklejonych kopertach z napisem „Kraków”, „lub „Zamość” oraz dopiskiem „KR1S/GUp/87/2025, NIE OTWIERAĆ”** złożyć w terminie **do dnia 15.10.2026 r. do godziny 16:00** osobiście w Kancelarii Syndyka Michała Kolczyńskiego, ul. Kalwaryjska 33/22, 30-509 Kraków lub pocztą – listem poleconym albo kurierem. Decyduje data wpływu do syndyka. Oferowana cena nie może być niższa niż cena wywoławcza. W przypadku rozbieżności cen, decyduje cena wyrażona słownie. Oferty na zakup przedmiotów sprzedaży wymienionych w punktach 1-2 należy składać osobno.
- Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium w wysokości **5 % ceny wywoławczej** właściwej dla konkretnego przedmiotu sprzedaży. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy, prowadzony przez Bank Pekao S.A. o numerze 38 1240 4432 1111 0011 5804 6915 – w terminie **do dnia 15.10.2026 r. włącznie**. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości kwotą wadium.

Przystępujący do przetargu winien zapoznać się z regulaminem, który dostępny jest w biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 33/22, po uprzednim kontakcie, w formie elektronicznej lub na tablicy ogłoszeń Krajowego Rejestru Zadłużonych (krz.ms.gov.pl).

Wybór oferenta nastąpi w **dnio 19.10.2026 r. o godzinie 11:00 na posiedzeniu jawnym w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia, ul. Przy Rondzie 7, 31-547 Kraków, sala L-319**

Syndyk ma prawo unieważnienia lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny, na każdym jego etapie.

Ze stanem faktycznym przedmiotu przetargu można zapoznać się po uprzednim uzgodnieniu terminu w biurze Syndyka w Krakowie, ul. Kalwaryjska 33/22, tel. 799 060 899, biuro@kancelariakolczynski.pl.

REKLAMA 0011582577

STAROSTA KRAKOWSKI
30-037 Kraków
al. Słowackiego 20
AB-V.6740.7.20.2026.JP

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAKOWSKIEGO
o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11f ust. 3, art. 11g, art. 17 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 311),

zawiadamia się,

o wydaniu przez **Starostę Krakowskiego**, w dniu **8.09.2026 r., decyzji nr 19.2026**, znak sprawy: AB-V.6740.7.20.2026.JP, o zezwoleniu na realizację drogi dla Wnioskodawcy: **Wójt Gminy Michałowice, Pl. J. Piłsudskiego 1, 32-091 Michałowice**, dla przedsięwzięcia pn.: **Rozbudowa drogi gminnej nr 600480K ul. Błoniówka polegająca na wykonaniu elementów odwodnienia terenu pasa drogowego w m. Pielgrzymowice, gm. Michałowice,**

Zakres inwestycji obejmuje:

- budowę sieci kanalizacji deszczowej;
- budowę zbiornika retencyjno-infiltracyjnego;
- przebudowę zjazdu na drogę wewnętrzną ul. Szlak w km 0+775.0;
- przebudowę zjazdu na drogę wewnętrzną ul. Konwaliową w km 0+777.8;
- rozbiorę ogrodzenia od km 0+747.0 do km 0+770.6 po prawej stronie drogi gminnej nr 600480K;

na dz. nr **305, 19/5, 270/2, 270/1, 271 (271/1, 271/2), 18/3 (18/17, 18/18), 284/1 (284/2, 284/3), 19/21 (19/23, 19/24), 360 (360/1, 360/2), 270/16** w m. Pielgrzymowice, gm. Michałowice.

Legenda:

- działki bez nawiasu – stan istniejący,
- (działki w nawiasach) – stan po podziale,
- **działki pogrubione** – działki przeznaczone pod drogę,
- **działki podkreślone** – działki pozostające przy dotychczasowym właścicielu,
- **działki pochylone** – działki objęte obowiązkiem podlegającym czasowemu ograniczeniu w korzystaniu z nieruchomości;

PROGRAMOWO



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Daria wraca ze szpitala z nowo narodzoną córeczką, jednak codzienność z noworodkiem szybko okazuje się większym wyzwaniem, niż się spodziewała. Daria czuje, że ją to przerasta i prosi Krzysztofa o ratunek. Tymczasem w szpitalu lekarze walczą o życie pacjentki z podejrzeniem zawału. Kaja, po nocy spędzonej z Wiktorem, nie potrafi odnaleźć się w nowej sytuacji. Wypisana do domu Sabina obawia się samotności, a pozornie błahy przypadek młodej kobiety prowadzi do odkrycia poważnego problemu zdrowotnego u jej przyjaciółki.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

W Dąbrowie Górniczej właściciel firmy windykacyjnej zostaje napadnięty. Sprawcy ciężko ranią mężczyznę i uciekają z miejsca zdarzenia. Gutek oraz Igor Kowalski szybko trafiają na ślad samochodu napastników i zatrzymują jednego z nich. Podejrzany staje się sąsiad, z którym ofiara miała spór. Kiedy jednak biznesmen umiera w szpitalu, policjanci odkrywają, że zabójstwo mógł zlecić ktoś inny. Igor kontynuuje prywatne śledztwo i zbliża się do Mitreği.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Julka - po dwóch tygodniach odwyku - za zgodą terapeuty wraca do szkoły. Ania się martwi, ale Igor jest pełen wiary. Tymczasem Nowakówna nawet nie wchodzi do szkoły, tylko idzie prosto do diler. Kiedy ojciec przywozi ją do domu, jest pod wpływem. Żona Gwiazdy znika. Biznesmen boi się, że ją porwano. Okazuje się, że Marcelina przeprowadza wywiad z... Brzozowskim! Prorektor przed kamerami przyznaje się do wszystkiego. W tym czasie policja aresztuje Jana Rybę a Sandra jak niepyszna wynosi się z redakcji. Danuta przeprosza męża i tłumaczy mu całą sytuację. Janusz również chce Markowi wszystko wyjaśnić. Na spotkanie przychodzi z niczego nieświadomą Halinką! Teresa postanawia wcielić w życie pomysły - umawia się z mężem na randkę w hotelu. Przebrana w seksowny strój i różową perukę, leżąc w ponętnej pozie - czeka na Rafała.



G. 20:30

Felicita

TVP 1



Po kolacji u Giulii Zośka dzwoni do Ewki i postanawia wrócić do Polski. Oliwia przed wyjazdem spotyka się z Davide. Ich spotkanie kończy się pierwszym pocałunkiem. Zośka poznaje Stellę, babcię Marca, która mocno przeżywa rozwód wnuka. Po powrocie Zośka opowiada Jagodzie i Ewce o swoich odkryciach i wspólnie rozpoczynają poszukiwania dokumentów Kamila.

G. 20:50

M JAK MIŁOŚĆ

TVP 2

Kinga wyznaje Piotrowi, że wyczuła w piersi guzek. Od razu jadą do specjalisty na badania. Filarska trafia do szpitala wskutek upadku ze schodów. Bliźniaczki nagle uciekają z zajęć na basenie przekonane, że babcia miała wypadek z ich winy. Bogna znów wybiera się do Warszawy i zapowiada Mateuszowi, że może zostać nawet na całą noc. Zmienia zdanie, gdy widzi Mostowiaka z Majką. Jest przekonana, że jej wybranek kocha inną. Tymczasem Tomek wyznaje Majce, że chce być obecny w życiu syna - pytając ukochaną, czy jest w stanie to zaakceptować. Matylda umawia się na randkę z chłopakiem, którego poznała w sieci. Janek wspiera koleżankę i w imię przyjaźni jest gotów nawet zmienić się w jej stylistę, ochroniarza oraz fryzjera. Michał przedstawia bratu i studentom Jamesa Waltersa - amerykańskiego weterana z Afganistanu, który uratował mu życie.



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

W salonie fryzjerskim dochodzi do tragedii. Jedna z pracownic zakładu zostaje brutalnie udużona. Trop prowadzi policjantów do agresywnego klienta, ale napotyka poważną przeszkodę. Mężczyzna bowiem wydaje się mieć niepodważalne alibi. Śledztwo prowadzi policyjnych detektywów do szemranego towarzystwa z półświatka i... do bezwzględnych czyszcicieli kamienic. To rodzi jeszcze więcej pytań... Czy funkcjonariuszom uda się ustalić, kto i dlaczego zabił spokojną fryzjerkę?

G. 21:50

Na sygnale

TVP 2

Doktor Lisicki jedzie z kolegami na wezwanie do wypadku na skateparku. Na miejscu okazuje się, że chodzi o zwichnięcie barku. Zespół doktora Banacha walczy za to o życie mężczyzny z zatorowością płucną, natomiast ekipa doktora Góry próbuje pomóc kobiecie z udarem. Dramat zaczyna się, gdy chorzy trafiają na SOR w Leśnej Górze. Doktor Górka musi podjąć trudną decyzję - oboje pacjenci potrzebują tego samego leku, a szpital ma dawkę tylko dla jednej osoby.

KRZYŻÓWKA NR 142

Poziomo:

- 3) amatorska lub sportowa hipika,
10) ...-Zdrój, „Miasto Dzieci Świata”,
11) przeświadczenie o prawdziwości dogmatów,
12) wyszukana grzeczność, elegancja,
14) nadana nazwa, określenie,
15) wykonuje prace podwodne,
16) jednokółka na budowie,
19) 4-kółowy, odkryty pojazd konny na resorach,
23) Hans Christian, autor baśni „Dziewczynka z zapalnikami”,
27) „Zaklęty ...”, polski serial historyczny,
28) „... są wieczne”, film z agentem 007,
29) skrzydlaty „lekarz” drzew,
30) odgłos łamania chrustu,
33) ubogi jak mysz kościelna,
37) ptak z długą szyją,
38) świadomie wprowadza w błąd, szachraj,
39) noga sarny dla myśliwego,
40) szkocki instrument muzyczny,
41) współpracuje z okupantem.

Pionowo:

- 1) wysoki dostojnik kościelny,
2) ogół aktorów grający w sztuce,
3) imię córki inżyniera Karwowskiego,
4) dodatnia cecha charakteru,
5) prawy dopływ Rodanu,
6) ... Davies, brytyjsko-polski historyk,
7) staropolskie względy, grzeczności,
8) granica działania, zasięg,
9) część widowni teatralnej,

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

AUTOPROMOCJA

0110990486

Tvoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

12 312 53 88

- 13) znakomitość w danej dziedzinie,
17) góry w Ameryce Południowej,
18) warzywo podobne do karczocha,
20) kolekcja znaczków lub resoraków,
21) rząd światła przed sceną,
22) piłkarski klub z Ostrawy,
24) przednia część statku,
25) żywnościowe w wojsku,
26) część okresu geologicznego,
30) „Holender ...”, opera romantyczna Richarda Wagnera,
31) ulubione zajęcie dzieciaków,
32) kołek do robienia otworów w glebie,
34) owad pasożytniczy, np. pluskwa,
35) w orszaku pana młodego,
36) roślina oleista, kapusta abisyńska.

ROZWIĄZANIE NR 141

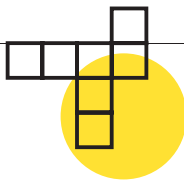
B	P	B	O	S	S	D	A	C	H	Z	M
U	P	I	O	R	K	E	L	N	E	R	R
D	O	O	M	A	M	M	E	S	A	M	T
U	K	L	A	D	L	I	P	T	O	N	B
A	U	K	R	A	N	K	A	L	I	O	D
R	U	N	W	A	Y	O	P	O	R	L	A
C	A	Z	L	Y	A	I	O				
D	Z	I	W	N	Y	J	E	S	T	T	E
T	O	K									
J	A	R	Z	M							
A	Z	A									
S	L	E	M	I	E						
M	Z	L									
I	M	A	G	E							
N	K	R	U	C	H	L	I	W	O	S	C

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

regionalna nazwa kozłarza	polski Liaz w klaszerze	gruba kość fotograficzne	świątynia w Mekce	gra twarzy	mały chronometr	drażek do ćwiczeń	miara gruntu góry w Europie	stolica stanu Georgia
sprzęt ciężarowca				pokoik w chacie				
			grecki szczyt rozwoju			autko wyścigowe		
wyscielany mebel			żyzna gleba	imię Świątek zbocze Rysów		transporter wojskowy	zwód pięciarcza	
miara drogich kamieni	ruch tłoka silnika	cios, uderzenie	film z rolą Cameron Diaz			ptak polarnej strefy		
blizna rodzaj miękkiej skóry				pustorożec z Himalajów		Maria, polska pisarka		
			spód dzbana		materiał izolacyjny			
starszej pani				kucharzy na okręcie		podpora grochu		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: SZALOTKA.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja otworzy dziś nowe drzwi. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji i działać bez wahania.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm dnia sprzyja ważnym rozmowom. Horoskop na dziś radzi przy tym nie spieszyć się.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje otwartość na nowe pomysły i ludzi.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o swoje potrzeby. Horoskop dzienny mówi, że chwila odpoczynku przywróci Ci energię.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać to jak najlepiej.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobnny szczegół może wiele zmienić. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje zaufać swojej precyzji.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci do relacji. Horoskop dzienny wróży, że szczerza rozmowa pomoże Ci zakończyć napięcie.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie zdradzać jednak wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowa inspiracja doda Ci sił. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje zaryzykować, ale w pierw wszystko przemyśleć.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nietypowy pomysł może być strzałem w dziesiątkę. Horoskop dzienny radzi słuchać swojej kreatywności.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Ciepłe słowo poprawi Ci humor. Horoskop na dziś wróży, że możesz sobie pozwolić na więcej luzu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Konsekwencja zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że docenisz własną cierpliwość.

0011583216

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 8 września 2026 roku zmarła

dr hab. **Teresa Bela**, prof. UJ

emerytowana profesor Wydziału Filologicznego
Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wieloletnia nauczycielka akademicka
Instytutu Filologii Angielskiej,
gdzie pełniła funkcję Zastępcy Dyrektora (1996–2002)
oraz Kierownika Zakładu Literatury Angielskiej
i Amerykańskiej (1997–2012).

Wybitna literaturoznawczyni, autorka licznych prac
na temat angielskiego średniowiecza i renesansu.

Współzałożycielka Stowarzyszenia Nauczycieli
Akademickich Filologii Angielskiej PASE.

Odnaczona Złotym Medalem za Długoletnią Służbę
oraz Nagrodą Rektora I st.

Przewodniczka i Mistrzyni wielu pokoleń studentów,
doktorantów i młodych pracowników naukowych.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek,
18 września 2026 roku o godz. 13.40
w kaplicy na Cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku.

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia
składają

Rektor, Senat,
Dziekan i Rada Wydziału Filologicznego
oraz Społeczność Akademicka
Uniwersytetu Jagiellońskiego

0011582677

Szanownemu Panu Doktorowi

Ivanowi Teledze

wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci

SP

Taty

składają
koleżanki i koledzy z Katedry Matematyki
Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie

0011583476

Z najgłębszym żalem i smutkiem
zawiadamiamy, że dnia 11 września 2026 roku,
opatrzonego św. Sakramentami,
przeżywszy lat 72, odszedł od nas na zawsze

śp

lek. med. **Janusz Hejnar**

Najukochańszy Mąż, Tata, Teść i Dziadek

Msza św. żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie
w środę, dnia 16 września 2026 roku o godzinie 11.00
w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążona w żalu
Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

0011583563

Społeczność AGH w Krakowie
z głębokim smutkiem przyjęła wiadomość o śmierci

Śp.

dra inż. **Zygmunta Kuliga**

Wieloletniego Dyrektora Administracyjnego
Wydziału Odlewnictwa AGH,
Cenionego pracownika,
zaangażowanego w życie uczelni.

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim Zmarłego
składają
Rektor i Senat
Akademii Górniczo-Hutniczej
im. Stanisława Staszica w Krakowie

0011574099

Lilia
zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości
pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80
KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07
KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121
CMENARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130
CMENARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR
CAŁODOBOWY **507 111 211**

AUTOREKLAMA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
12 6 888 444, 508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011431775

**INFORMATOR
MEDYCZNY**

Jeżeli chcecie Państwo umieścić
ogłoszenie:

Zadzwońcie: 12 688-84-40

Wysyłajcie maile:
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011431595

COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHOROÓB SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
**KONSULTACJE ORDYNATORÓW,
PROFESORÓW I DOCENTÓW**
♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00 – 17.00)
012 636 44 22

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ.
DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię.
510 061 820

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu
i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

INSTALACYJNE

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

ŁAZIENKI kompleksowo 500-003-103

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

0011574372


EPITAFIUM

Kompleksowa Obsługa Pogrzebów

DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

 **Cmentarz RAKOWICE**
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

 **Cmentarz BATOWICE**
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

 **ul. Bochnaka 7**
tel. 12 650 97 10

 **ul. Prądnicka 41**
tel. 12 634 38 53

www.epitafium.krakow.pl

REKLAMA 0011574728

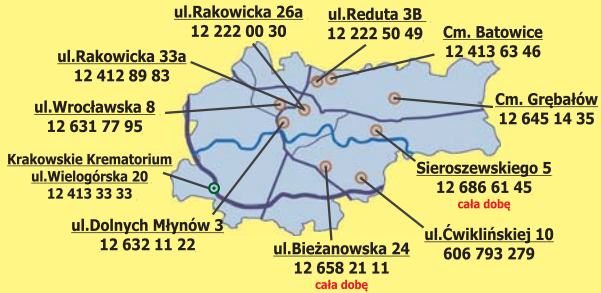
KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU



CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11

również w
Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



- ul. Rakowicka 26a 12 222 00 30
- ul. Rakowicka 33a 12 412 89 83
- ul. Wrocławska 8 12 631 77 95
- Krakowskie Krematorium ul. Wielogórska 20 12 413 33 33
- ul. Dolnych Młynów 3 12 632 11 22
- ul. Reduta 3B 12 222 50 49
- Cm. Batowice 12 413 63 46
- Cm. Grębatów 12 645 14 35
- Sieroszewskiego 5 12 686 61 45 cała doba
- ul. Bieżanowska 24 12 658 21 11 cała doba
- ul. Ćwiklińskiej 10 606 793 279

AMP FUTBOL

Wisła - drużyna, która nie ma sobie równych w Polsce od lat!

Bartosz Karcz

Wisła Kraków szósty raz z rzędu zdobyła mistrzostwo Polski w amp futbolu. To niesamowite, jak „Biała Gwiazda” zdominowała tę dyscyplinę sportu w Polsce.

Rozgrywki o mistrzostwo Polski toczą się w naszym kraju rzutami. Co kilka tygodni ekstraklasa rozgrywa po prostu turnieje w innym miejscu, a wyniki meczów sumują się w tabeli. W miniony weekend do takiego kolejnego rzutu doszło w Rzeszowie. Turniej okazał się szczęśliwy dla Krakowian, którzy już przed jego startem mieli świadomość, że mogą już zagwarantować sobie kolejny mistrzowski tytuł. Tak też się stało.

Na początek rzeszowskiego turnieju przyszło Wisłę zagrać z Rekordem Białko-Biała. Wątpliwości, kto jest lepszy, nie było. „Biała Gwiazda” wygrała 5:1.

W niedzielę na wiślaków czekały już dwa mecze. Najpierw ze Śląskiem Wrocław, a następnie z Legią Warszawa. Oba były ważne, ale wygrana w pierwszym z nich mogła dać Wisłę właśnie możliwość przypieczętowania tytułu mistrzowskiego już w niedzielę. Już w 3 min meczu ze Śląskiem Olaf Tokarski dał „Białej Gwiazdzie” prowadzenie 1:0 strzałem z bliska.

W 17 min Krakowianie podwyższyli z rzutu karnego na 2:0. Zrobił to Kamil Grygiel, który uderzył w jeden róg,



Mistrzowska drużyna Wisły Kraków. „Biała Gwiazda” wygrała rozgrywki w amp futbolu w Polsce już szósty raz z rzędu

bramkarz rzucił się w drugi. Prowadzenie dwoma bramkami dawało Wisłę już większy spokój. Tuż przed przerwą kapitalnego gola, strzałem w samo okienko strzelił Ilyass Sbiyaa. W drugiej połowie Wisła bardzo skutecznie się broniła i „dowiozła” prowadzenie 2:1 do końcowego gwizdka. A to oznaczało, że mecz z Legią będzie decydujący o mistrzostwie Polski.

Wisła kropkę nad „i” postawiła w kapitalnym stylu. Ruszyła do ataków od samego początku. Wyglądało to tak, jakby błyskawicznie chciała załatwić sprawę. W 6 min po sprytnie rozegranym rzucie wolnym Omer Guleryuz dał Wisłę prowadzenie, a po nim już poszło... W 16 min Omer

Guleryuz kapitalnym strzałem z rzutu wolnego podwyższył na 2:0. Trzy minuty później Turek asystował przy голу Kamila Grygiela. A jeszcze przed przerwą na 4:0 wynik podwyższył Emanuele Padoan.

A w drugiej połowie strzeleckie popisy wiślaków trwały dalej. W 22 min na 5:0 trafił Krystian Kapłon. W 27 min było już 6:0 po sprytnym uderzeniu Kamila Grygiela. W 30 min hat-tricka w tym meczu kompletował Omer Guleryuz. A w samej końcówce ósmego gola efektywnym strzałem z dystansu strzelił Olaf Tokarski. To był popis mistrzowskiej Wisły, a po końcowym gwizdku Krakowianie mogli rozpocząć świętowanie. ©

II LIGA PIŁKARSKA

Efektowna wygrana Sandecji Nowy Sącz. Cztery gole i awans na szóste miejsce

Marcin Wójtowicz

Nie brakowało emocji w Nowym Sączu w meczu zamykającym ósmą kolejkę. Sandecja Nowy Sącz pokonała rezerwy Śląska Wrocław i awansowała na szóste miejsce w tabeli.

Pierwsza połowa przebiegała pod dyktando zespołu gospodarzy i zaśnięcie sędziów schodzili na przerwę prowadząc 2:0. W 15 min padł gol dla Sandecji. Kamil Ogorzały z prawej strony wrzucił do Marcela Płocicy, ten głową uprzedził obrońcę i wpakował piłkę do siatki.

Sandecja miała prowadzenia, ale nie miała zamiaru tylko go bronić, nadal przeważała. W 27 min Adam Brenkus strzelił z daleka obok bramki. A 3 min później strzał Płocicy obronił Dominik Klint. W drugiej minucie doliczonego czasu gry Płocica zagrał do Łukasza Gerstensteina, ten odegrał ją do Brenkusa, który tuż przy słupku trafił do siatki.

Druga połowa długo przebiegała początkowo bez wielkiej historii. Sandecja była stroną dominującą, posiadała przewagę w środku pola i była zespołem lepszym w każdym elemencie futbolowego rzemiosła. Udowodniła to kolejnymi trafieniami. W 59 min po serii błędów w obronie Śląska Brenkus dopadł

do piłki w polu karnym i nie miał problemów z pokonaniem Klinta.

Kiedy w 82 min Tobiasz Divis przebiegł z piłką od połowy boiska i pewnie pokonał golkipera gości wydawało się, że emocje w tym spotkaniu się skończyły na dobre. A tak wcale nie było.

Końcówka jednak trochę ich jeszcze dostarczyła. W 88 min Hubert Muszyński z pola karnego lekko trącił piłkę, ta zaskoczyła Szymkowiaka i mimo prób jej dogonienia wpadła do siatki. W doliczonym czasie gry po strzale głową Juniora Nsangou futbolówka również znalazła drogę do siatki i wrocławianie zmniejszyli straty.

Ale na więcej już nie starczyło im czasu. Sandecja w przekroju całego meczu była drużyną lepszą i zasłużenie sięgnęła po ważne trzy punkty w bardzo spłaszczonych tabeli II ligi.

SANDECJA NOWY SĄCZ - ŚLĄSK II WROCŁAW 4:2 (2:0)

Bramki: 1:0 Płocica 15, 2:0 Brenkus 45+2, 3:0 Brenkus 59, 4:0 Divis 82, 4:1 Muszyński 88, 4:2 Nsangou 90+2.

Sandecja: Szymkowiak - Ogorzały (83 Daneke), Pleśnierowicz, Ślaby, Gerstenstein - Kielis (76 Divis), Holan, Kosiński (70 Kawala), Brenkus (70 Żurawski), Płocica - Kolar (70 Goku).

Śląsk II: Klint - Wołosowski (46 Tudruj), Szala (76 Rozum), Rygiel, Żulewski, Coulibaly - Krzewiński (46 Moskaluk), Danielewicz, Chodera (46 Muszyński), Nsangou - Stangret (70 Kobelczuk).

Sędziował: Maciej Pelka (Poznań). **Widzów:** 6813. ©

SIATKÓWKA

Od dzisiaj w mistrzostwach Europy prawdziwe granie obrońców tytułu

Jacek Kmieć

Reprezentacja Polski w rywalizującej w Sofii grupie B mistrzostw Europy siatkarzy z kompletem zwycięstw i bez straty seta, ale trener Biało-Czerwonych Nikola Grbić przyznał, że pierwszy tydzień turnieju zmęczył go mentalnie.

Broniący tytułu Polacy wygrali dotychczas trzy mecze po 3:0 z niższej notowanymi rywalami: Portugalią, Izraelem i Macedonią Północną. Od dziś poprzeczka pójdzie w górę, bo przeciwnikiem będzie Ukraina, a w środę – Bułgaria.

– Mentalnie zmęczył mnie ten pierwszy tydzień mistrzostw, ale tak to już jest. Wiemy, że udział w mistrzostwach Europy dla wielu zespołów jest zaszczytem i to dla nich jedyna możliwość progresu oraz po-

kazania się. Jednak jak jesteśmy na swoim poziomie i walczymy cały czas o medale, to nie jest łatwo utrzymać koncentrację, jak jest duża różnica w poziomie i jakości gry – podkreślił trener reprezentacji Polski.

Biało-Czerwoni w żadnym z dotychczasowych meczów nie pozwolili rywalom przekroczyć bariery 20 punktów w secie.

– Najważniejsze dla mnie było w tych meczach pozostać maksymalnie na tym poziomie (...) i żeby nikt nie odniósł kontuzji. Drugą rzeczą jest to, że każdy miał okazję zagrać, co jest bardzo ważne, bo nie wiem, kiedy będziemy potrzebować kogoś na dłuższe czy zadaniowe zmiany albo nawet do wejścia na cały mecz. Jestem zadowolony, bo teraz zaczyna się tak naprawdę turniej i mam nadzieję, że będziemy na tym poziomie, na którym możemy grać – powiedział Grbić.



Trener reprezentacji Polski Nikola Grbić i Artur Szalpak podczas meczu grupy B mistrzostw Europy z Macedonią Północną w Sofii

Dziś o godzinie 18 polskiego czasu jego zespół zmierzy się z Ukrainą, która sprawiła sporą niespodziankę, pokonując Bułgarię 3:1.

– Oczekuję, że Ukraina zagra na takim samym poziomie jak z Bułgarią. Przeciwno Polsce każdy będzie grał swoje najlepsze mecze i będzie maksymalnie ryzykować. My nie możemy czekać się grania właśnie takich meczów. Potrzebujemy mieć rywala po drugiej stronie siatki, który spowoduje, że musimy grać swoją najlepszą siatkówkę – zaznaczył Serb.

W tym sezonie Polacy już dwukrotnie zmierzyli się z Ukraincami, w tym całkiem niedawno w ćwierćfinale Ligi Narodów.

– Pamiętamy dobrze ten mecz, w którym rywale byli blisko przez cały czas. Oni teraz grają jeszcze lepiej. Miel więcej czasu na trening, więc spodziewam się bardzo trudnego spotkania – podsumował Grbić. ©

SPORT

HOKEJ

Startuje liga. Unia z ambicjami, Comarch Cracovia chce postępu, odrodzenie Podhala

J. Żukowski, J. Zaborski, M. Zubeł

Dzisiaj startuje sezon w Tauron Hokej Lidze. Po rocznej przerwie z udziałem trzech małopolskich zespołów. Reaktywowano zespół Podhala Nowy Targ, najbardziej utytułowanego klubu w historii polskiego ligowego hokeja, 19-krotnego mistrza Polski.

Cracovia ma być lepsza

„Pasy” postawiły na kontynuację po tym jak rok temu hokej został wydzielony z MKS Cracovia do osobnej spółki Cracovia Hokej. O co zagrają Krakowianie?

– Poprzedni sezon był dla wielu zawodników testowy – mówi szkolenowiec Comarch Cracovii Krystian Dziubiński. – Podjęliśmy pewne decyzje i zdecydowaliśmy się na konkretną grupę zawodników. Ostatnio współczynnik punktów wynosił 0,93 punktu na mecz, co raptem dało nam 37. Chcielibyśmy się skupić na poprawie – celujemy w 1,50 pkt na mecz. Teraz będzie więcej meczów, bo doszedł jeden zespół (STS Sokół Sanok – przyp.). Uważam, że mamy wyselekcjonowaną kadrę, zbudowaną na miarę budżetu. Osiem zespołów kwalifikuje się do fazy play-off, a naszym zadaniem jest po prostu nie zgubić dystansu. W zeszłym sezonie zgubiliśmy go do czołówki ligi. Chodzi o to, by cały czas „siedzieć na ogonie” czołówki, która jest zamożniejsza.

Drużyna trochę się zmieniła w porównaniu z zeszłym sezonem, ale nie były to zmiany rewolucyjne.

– Nie jestem zwolennikiem wymiany np. 15 zawodników – mówi Dziubiński. – Selekcja zaczęła się już na w grudniu, styczniu, ściągnęliśmy młodych zawodników z Katowic (SMS – przyp.), stawiamy na młodzież, dawno nie było tylu młodzieżowych reprezentantów Polski. Chcemy, by to była nasza reklama, że w Comarch Cracovii mogą się rozwijać zawodnicy.

Trener: Krystian Dziubiński. **II trener:** Tero Maatta

Kierownik: Bartosz Grela.

Bramkarze: 70. Alex Horawski 8.07.1997/195/84 Titaanit

72. Szymon Klimowski 14.01.2003/183/81 MMKS Podhale

32. Santieri Lipiainen 2.12.1995/180/83 Jokerit Helsinki

Obrońcy: 4. Michał Jaracz 12.11.2002/178/82 wychowanek

24. Oskar Jaśkiewicz 15.06.1996/188/87 GKS Tychy

86. Daniels Gorsanovs 21.04.2002/182/81 Zemgale Jegława

9. Damian Kapa 8.03.2005/175/83 wychowanek

77. Vili Laitinen 18.12.1999/177/78 Energa Toruń



FOT. ANNA KACZMARZ

Comarch Cracovia z Unią Oświęcim zagra w sezonie co najmniej 5 razy. Mogą spotkać się też w fazie play-off

5. Kamil Mętel 5.03.2006/193/101 wychowanek
88. Jakub Michalski 10.06.2004/186/85 Podhale Nowy Targ
98. Alexander Szkrabow 13.01.2000/191/98 Energa Toruń
8. Patryk Wajda 20.05.1988/181/84 Unia Oświęcim
Napastnicy: 76. Joni Airo 24.06.2000/175/74 Hermes
23. Daniels Berzins 6.02.1999/183/85 JKH GKS Jastrzębie
81. Mateusz Bezwiński 28.09.2001/189/93 wychowanek
13. Borys Dawid 1.01.2008/180/78 Unia Oświęcim
97. Szymon Gumiński 17.08.2007/183/83 wychowanek
95. Damian Kapica 18.07.1992/179/84 Podhale Nowy Targ
15. Jakub Konarski 25.08.2009/191/85 wychowanek
11. Radosław Kot 3.01.2008/178/76 Unia Oświęcim
21. Krystian Mocarski 5.11.1999/181/86 STS Sanok
25. Sean Montgomery 7.03.1998/180/85 Norfolk Admirals
66. Jakub Ślusarek 21.05.2006/187/77 wychowanek
38. Mateusz Ubowski 22.01.2001/186/81 GKS Tychy
92. Olli Valtola 2.04.1999/187/85 HDD Jesenice
20. James White 25.09.2000/193/105 HC Nowe Zamki
Ubyli: Miłosz Noworyta (STS Sokół Sanok), Maciej Kruczek, Kacper Malasiński, Jakub Janeczek, Fabian Kapica, Antoni Dziurdzia, Henry Karjalainen (Joensuu Kiekko-Pojat), Eetu Maki, Taavi Tiala.
Przybyli: Horawski, Gorsanovs, Laitinen, White, Ubowski, Airo, Berzins.

Podhale - odrodzenie

Po rocznej przerwie do Nowego Targu wraca hokejowa ekstraklasa. Podhale ponownie znajdzie się wśród najlepszych polskich drużyn, choć nadchodzący sezon będzie dla „Szarotek” przede wszystkim walką o przetrwanie i spokojne budowanie podstaw pod przyszłość.

Za funkcjonowanie zespołu odpowiada Podhale Nowy Targ sp. z o.o. – miejska spółka, która powstała niepełna trzy miesiące temu i wciąż znajduje się na etapie organizacji. Czasu na przygotowanie drużyny, stworzenie struktur oraz dopięcie wszystkich spraw formalnych było bardzo mało. Już sam fakt, że Podhale przystąpi do rozgrywek hokejowej ekstraklasy,

należy więc uznać za pierwszy sukces nowego projektu.

Kibice muszą jednak uzbroić się w cierpliwość. Kadra została zbudowana w dużej mierze z młodych zawodników, którzy nie mają jeszcze większego doświadczenia na najwyższym poziomie rozgrywkowym. Jej trzon tworzą hokeiści, którzy w poprzednim sezonie wywalczyli mistrzostwo I ligi. Dla wielu z nich będzie to pierwsza okazja do regularnej gry przeciwko czołowym polskim zespołom i bardziej doświadczonym rywalom.

Podhale nie stawia przed sobą konkretnego celu sportowego. Każde zwycięstwo, każdy zdobyty punkt i każdy dobry występ będą miały dużą wartość. Różnica sportowa, organizacyjna i finansowa między nowotarzanami a czołowymi klubami może być jednak wyraźna.

Trener: Andrzej Świstak. **Asystenci:** Marek Batkiewicz, Marcin Koltus. **Kierownik:** Wojciech Chowaniec
Bramkarze: 27. Oskar Polak 27.11.2002/184/86 HK Dinaburga
33. Kacper Zajac 30.01.2005/175/85 MMKS Podhale
Obrońcy: 9. Jan Blach 26.08.2007/183/77 MMKS Podhale
19. Daniel Bryniarski 08.07.2006/187/80 MMKS Podhale
59. Marcin Horzeński 04.03.1996/180/92 MMKS Podhale
10. Dawid Majoch 03.09.1993/178/86 MMKS Podhale
8. Jan Matera 21.04.2008/190/83 MOSM Tychy
4. Marcin Pudysz 15.10.2004/183/80 MMKS Podhale
18. Ivan Sitnik 28.04.2006/190/85 STS Sanok
55. Marcin Sroka 13.01.2007/198/87 MMKS Podhale
61. Wiktor Tańczyk 16.05.2008/185/78 MOSM Tychy
21. Wiktor Węglarczyk 15.01.2007/190/90 MMKS Podhale
77. Krystian Wikar 03.02.2002/182/78 MMKS Podhale
69. Dmitri Żalamaj 02.07.1994/197/99 Polonia Bytom
Napastnicy:
44. Wiktor Bochnak 19.04.2002/176/83 MMKS Podhale
17. Wowa Czyrkin 25.07.2007/180/75 MMKS Podhale
18. Łukasz Długopolski 27.08.2004/180/85 Cracovia
32. Kamil Gach 10.11.2007/178/76 MMKS Podhale
69. Michał Gach 07.06.2008/178/82 MMKS Podhale

93. Krzysztof Jarczyk 14.08.2003/193/97 MMKS Podhale
15. Łukasz Kamiński 30.03.1999/188/88 MMKS Podhale
91. Fabian Kapica 30.12.2002/172/78 Cracovia
46. Dawid Łojas 01.01.2006/179/81 MMKS Podhale
86. Szymon Maćkowski 04.06.2003/176/77 TKH Toruń
7. Kacper Malasiński 03.01.2004/178/79 Cracovia
82. Danylo Olifirczuk 13.03.2008/187/83 GKS Katowice
24. Arseni Sauchanka 24.07.2004/190/90 MMKS Podhale
2. Adrian Słowakiewicz 25.05.1999/182/86 MMKS Podhale
12. Jakub Worwa 12.11.1999/180/85 MMKS Podhale
87. Szczepan Żółtek 27.11.2006/187/88 MMKS Podhale

Kadra na bazie zawodników MMKS Podhale Nowy Targ, którzy wygrali rozgrywki I ligi.

Unia chce laurów

W Unii Oświęcim, po dwóch bardzo słabych sezonach, zakończonych czwartymi miejscami, liczą na walkę o najwyższe laury. Rozgoryczenie wśród oświęcimskich kibiców było tym większe, że dwa sezony poza „pułdem” były po wywalczeniu mistrzostwa Polski, na które w klubie czekano 20 lat. Po tym spektakularnym sukcesie przy Chemikach 4 nie potrafią pojąć za ciosem.

Owszem, Unia na papierze może miała i mocny skład, ale nie tworzyła kolektywu. Otwarcie mówiono, że w drużynie jest sporo zawodników z dużym potencjałem, żeby uniknąć stwierdzenia gwiazd. Zbyt wiele było wpadek, kiedy postawa zespołu pozostawała wiele do życzenia. Unia potrafiła wygrywać czasem prestiżowe bitwy, ale celów nie udało się zrealizować, ani pucharowego, ani ligowego.

W Oświęcimiu od kilku lat tradycją jest wymiana większości składu. Nie inaczej było i tym razem.

W drużynie wiele sobie obiecują poszkoleniowcu Markucie Juurikkalli. W kuluarowych rozmowach po sparingach dało się słyszeć, że udało mu się wprowadzić w drużynie dobrą atmosferę. Potrafi też dotrzeć do młodych zawodników, którzy w sparingach grali także osłabienia, a przy innych szkoleniowcach do przewagi i osłabienia wyznaczona była wąska grupa zawodników.

Skoro w drużynie jest dobra atmosfera, a zawodnicy hołdują zasadzie „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”, to nawet, jeśli w pierwszej fazie sezonu Oświęcimianom zdarzy się stracić punkty, a stanie się to po walce, nikt nie będzie miał o to pretensji. Kibice mają świadomość, że czas powinien pracować na korzyść zespołu.

Oczywiście strat nie może być zbyt wiele, bo z pewnością celem na pierw-

szą połowę sezonu będzie zakwalifikowanie się do turnieju finałowego o Puchar Polski, a przypomnijmy, że wystąpią w nim zespoły, które pod dwóch rundach zajmą miejsca od 1 do 4. Unia od kilku lat regularnie występuje w Pucharze Polski, ale tylko „występuje”, bo nie odniosła w nim żadnego sukcesu, zatem, i na tym polu, jest coś do udowodnienia.

Trener: Markus Juurikkalla. **Asystenci:** Sebastian Kowalówka, Krzysztof Majkowski. **Kierownik:** Krzysztof Jarosz.
Bramkarze: 74. Sami Aittokallio 6.08.1992/186/82 Glasgow Clan
70. Jan Kusak 21.04.2007/181/76 Warriors Brno (U-20)
31. Igor Tyczyski 17.02.2006/180/71 SMS Katowice
Obrońcy: 12. Olaf Bizacki 26.02.1999/170/82 GKS Tychy
9. Roman Djukow 29.09.1995/190/104 Sokół Kijów
5. Bartosz Florczak 20.12.2002/184/89 STS Sanok
93. Aleksis Makela 3.05.1993/180/84 JKH GKS Jastrzębie
4. Lukash Matthews 16.09.2000/186/83 Briancon
40. Maksymilian Mościński 21.10.2007/182/74 SMS Katowice
66. Kalle Valtola 21.12.1995/183/84 IPK
77. Sameli Ventela 19.07.1994/186/85 EHC Freiburg
Napastnicy: 25. Erik Ahopelto 5.04.1996/188/89 Hermes
Severi Immonen 21.06.2000/181/76 Jukurit Helsinki
88. Jere Jokinen 9.04.2000/186/79 Zagłębie Sosnowiec
44. Łukasz Krzemień 23.07.1996/186/91 Polonia Bytom
79. Michał Kusak 5.04.2004/184/92 Mostecti Ivi
26. Jakub Lewandowski 25.10.2001/190/9 Energa Toruń
29. Rihards Marenis 18.04.1993/185/91 Zemgale Jedława
43. Otto Nieminen 8.05.1996/175/87 Dundee Stars
13. Jiri Ronkkonen 29.10.2001/177/73 Kettera
16. Jan Sohtys 13.09.2000/180/74 Zagłębie Sosnowiec
15. Damian Tyczyski 21.01.2000/180/76 Frydek Mistek
91. Matt Wilkins 26.01.1991/180/86 HC Innsbruck
7. Adrian Ziober 16.03.2007/180/76 UKH Unia Oświęcim
Ubyli: Robert Kalaber (trener - HK Gladiators Trnawa), Linus Lundin, Joe Morrow (HL Anyang), Jakub Kubesz (Polonia Bytom), Reece Scarlett (zrezygnował z gry), Andreas Soederberg (HC Asiago), Kacper Prokopiak (Elmira Aviators), Nick Moutrey, Aleksander Peresunko, Ville Heikkinen (Zagłębie Sosnowiec), Martin Kasperlik (JKH GKS Jastrzębie), Roman Rac (HC RT Poruba), Mika Partanen (Five Fyers), Radosław Gańt (zrezygnował z gry), Samuel Petrasz (HC TEBS Bratysława), Daniel Olsson Trkulja (szuka klubu), Adrian Prusak (zrezygnował z gry), Olaf Bizacki (GKS Tychy).
Przybyli: Juurikkalla, Kowalówka, Aittokallio, Valtola, Ventela, Lewandowski, Jokinen, Nieminen, Ronkkonen, Sohtys, Wilkins, Marenis, Immonen.

I kolejka: GKS Tychy - Podhale Nowy Targ (godz. 18)
Polonia Bytom - Unia Oświęcim (18), Zagłębie Sosnowiec - Comarch Cracovia (18.30), KH Toruń - JKH GKS Jastrzębie-Zdrój (18.30), GKS Katowice - STS Sanok Sokół (18.30).
Będzie pięć rund a potem faza play-off (najlepsze osiem drużyn). Druga runda rozgrywek zakończy się 15 listopada i wtedy poznamy cztery drużyny, które zagrają w turnieju finałowym TAURON Pucharu Polski. Turniej finałowy zaplanowany jest na 28-30 grudnia w Krynicy-Zdroju. Mistrza Polski poznamy w kwietniu. ©©